To szkoła czy wakacje? strona 2

Bezrobocie wzrosło, a będzie gorzej strona R6

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

12 - 18 maja 2020 r. ▪ nr 19 (879)
▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOM

Ile zarabiają za uczenie naszych dzieci

Lista płac radzyńskich nauczycieli. STR. 5

Władysława Skwara dziś śpiewa już z anielskim chórem

strona 14

Fryzjer potrzebny od zaraz, czyli jak kobiety radzą sobie w czasach zarazy

STRONA 16

Ksiądz oskarżony o znęcanie się nad uczniem

S. R3

Cugowski jurorem ulańskiego konkursu

S. 14

1 milion na trzy drogi w gminie Borki

S. 15

Sprawdzą twoje śmieci

S. 15

Przedszkola w nowej rzeczywistości

STRONA 3

Sprawdzamy, jak wyglądał pierwszy dzień w otwartych placówkach. Czy spełniły się obawy absencji nauczycieli? Ile dzieci przyszło do przedszkola?

Fot.mm

Śmieciarzu, posprzątaj po sobie

Odpady, prawdopodobnie z warsztatu samochodowego, wylądowały przy drodze z Radzynia do Czemierniki

Fot.mm

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

NAKŁAD 2500 egz.
ISSN 1899-7058
9 771899 705000 19

eprasa.pl 82ab4511e3

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

R E K L A M A

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

24 RADZYŃ

24wspolnota.pl

Szkoła online czy najdłuższe wakacje w życiu?

Niby wymarzona przerwa w szkole, ale uczniowie mają dość. Mówią, że w domu trudno skupić się na nauce, a nauczyciele przekonani o dużej ilości wolnego czasu uczniów mnożą im zadania.

Aleksandra Smolek

Natalia Klimiuk
uczennica 1 klasy technikum

Spora presja

- Nauka zdalna bardzo różni się od tej, którą mamy na co dzień w szkołach. Ciężko jest zrozumieć dany temat bez bezpośredniego tłumaczenia nauczyciela. Nauki teraz mamy dużo więcej. Jako uczniowie musimy nadrobić wszystkie tematy i przesyłać je do nauczycieli, w terminie jaki nam wyznaczą. Wywiera to na nas dość dużą presję. Wolałam chodzić do szkoły, ubolewam nad tym, że jest zamknięta na tak długi okres. Dużo na tym tracimy. Nauka zdalna lekko mnie ogranicza. Nie jest to czas wolny, jest to czas, w którym wstajemy rano, by uczestniczyć w lekcjach i pisać różne testy, kartkówki. Jednak po godzinach lekcyjnych mam czas wolny, mogę wychodzić z przyjaciółmi zachowując wtedy wszystkie nakazy. Myślę, że tęsknię za nauczaniem szkolnym, w obecnej sytuacji jestem oddalona od reszty przyjaciół, od nauczycieli, z którymi w zasadzie, zdążyliśmy się już w jakiś sposób zżyć. Mam nadzieję, że okres kwarantanny, skończy się możliwie szybko i wszystko wróci do codzienności

Patrycja Marzęta
uczennica 2 klasy szkoły średniej

Dużo śpię

- Troszkę tęsknię za szkołą, wolałabym, aby wszystko wróciło do normy. Z jednej strony, cieszę się, że mam dużo wolnego, ponieważ mogę ten czas poświęcić na inne rzeczy, ale czasami robi się zbyt nudno i brakuje mi szkoły. W wolnej chwili spędzam czas na rozmowie z przyjaciółką. Odpoczywam bardzo dużo. Wymyślam sobie jakąś kreatywną pracę do zrobienia, odrabiam lekcje i bardzo dużo śpię

Monika Zarzycka
uczennica 3 klasy technikum

Dom rozprasza

- Zajęcia zdalne na pewno są pomocne i w dużym stopniu pomagają w przygotowaniu do egzaminów, czy matury. Mimo wszystko, wolałabym być teraz w szkole. Ponieważ w domu często coś może mnie rozproszyć, w przeciwieństwie do szkoły. Bardzo brakuje mi rozmowy twarzą w twarz z przyjaciółmi. Oczywiście, są komunikatory, przez które można rozmawiać, lecz to nie jest to samo, co spotkanie. Resztę dnia spędzam rozwijając swoje hobby takie jak rysowanie, czy fotografia

Kinga Bocian
uczennica 3 klasy technikum

Wciągnęłam się w seriale

- Zdecydowanie brakuje mi szkoły, spotkań ze znajomymi. Choć takie „wakacje" kiedyś były marzeniem każdego ucznia, teraz się to zmieniło. Nauczanie zdalne, w dzisiejszych czasach jest dużym ułatwieniem, dzięki technologiom, które możemy używać. Lecz nie ma to jak spotkać się z nauczycielem, twarzą w twarz, porozmawiać i dowiedzieć się ważnych i przydatnych rzeczy. Ja zdecydowanie wolę normalne lekcje w szkole. Najbardziej tęsknię za spotkaniami ze znajomymi, takie odizolowanie od spotkań to zdecydowanie nie dla mnie. Wolnym czasem wciągnęłam się w różnego rodzaju seriale, ale także bardzo polubiłam spacery oraz przejażdżki rowerowe. To bardzo dobrze oddziałuje na nasze zdrowie. Mam nadzieję, że jak najszybciej życie wróci do normalności i będzie jak dawniej

Martyna Burczaniuk
uczennica 6 klasy szkoły podstawowej

Nauczyciele myślą, że mamy czas

- Zadania są umieszczane na stronie szkoły w formie tekstowej, zazwyczaj jest to praca samodzielna. Czy jest efektywna? Moim zdaniem, na pewno, u niektórych uczniów nie jest to najlepsza forma nauki. Na przykład, mi osobiście trudno jest się zmobilizować. Brakuje mi szkolnej atmosfery, a i w domu dużo rzeczy mnie rozprasza, wolę spędzać czas w przyjemniejszy sposób. Jeśli chodzi o natłok nauki, to uważam, że jest większy. Większość nauczycieli uważa, że aktualnie mamy dużo czasu na naukę z każdego przedmiotu. Oczywiście, jest poczucie, że nie trzeba wstawać na 8:00 pięć razy w tygodniu i można się wyspać. Lecz chciałabym już wrócić do szkoły. Spędzam teraz więcej czasu z mamą i moją kotką. W wolnym czasie gram w gry. Jednak tęsknię za szkołą, za stresem przed sprawdzianem, no i najbardziej za przyjaciółmi. Grałam już we wszystkie gry, mama i tata pracują, a ja nie mam co robić w domu, chcę już wrócić do szkoły!

NEKROLOGI

Małgorzata Jastrzębska, 46 lat
zm. 1 maja, Białka

Piotr Koczkodaj, 63 lata
zm. 3 maja, Bezwola

Anna Dąbrowska, 90 lat
zm. 4 maja, Gąsiory

Zofia Kulik, 82 lata
zm. 5 maja, Radzyń

Zofia Iwan, 94 lata
zm. 7 maja, Nowiny

Marcin Niewęgłowski, 45 lat
zm. 7 maja, Radzyń

Andrzej Stolarczyk, 59 lat
zm. 7 maja, Brzostówiec

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	3,80	**4,93**	3,86	**1,69**
Moya ul. Wisznicka	**3,79**	4,69	3,89	**1,69**
Resta ul. Budowlanych	3,85	4,69	3,88	1,78
PKS w Radzyniu	-	-	**3,76**	-
Shell Paszki	3,98	-	**4,04**	**2,10**
PHU Jarek ul. Wisznicka	**3,79**	-	3,84	-
Euro-Trans ul. Warszawska	3,82	-	3,87	1,70
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	**4,16**	**4,49**	3,89	1,79
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	3,80	-	3,85	1,70
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	3,80	4,80	3,80	**1,69**

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA
AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA
HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

eprasa.pl 82ab4511e3

Przedszkola miejskie w Radzyniu otwarte od poniedziałku

W Czemiernikach i Wohyniu 6 maja przyszło „zero” dzieci

RADZYŃ

Trzynaścioro z ponad 410 dzieci pojawiło się w pierwszym dniu pracy miejskich przedszkoli.

Decyzją magistratu w poniedziałek ruszyły samorządowe przedszkola. W zajęciach może uczestniczyć maksymalnie 12 dzieci w grupie, czyli około połowy normalnego stanu. W pierwszej kolejności opieką przedszkolną zostają objęte te dzieci, których rodzice pracują w służbie zdrowia, służbach mundurowych, handlu oraz innych zakładach pracy i instytucjach, które pracują na rzecz zwalczania COVID-19. Ale z priorytetowego traktowania nie trzeba było korzystać, bo pojawiła się zaledwie garstka maluchów. Obecnie trwa doposażanie przedszkoli w sprzęt i środki ochrony osobistej, które mają zapewnić dzieciom i pracownikom pełne bezpieczeństwo. Zakupiono m.in. parownice do dezynfekcji przy użyciu gorącej pary. Po każdym dniu wszystkie powierzchnie w przedszkolach będą dezynfekowane parą wodną.

Deklaracje a rzeczywistość

Od pierwszego możliwego terminu - 6 maja, zostały otwarte przedszkola w gminie Czemiernik i Wohyń. Mimo początkowych chęci rodziców, którzy sami już deklarowali, że przyprowadzą swoje pociechy pod specjalny reżim sanitarny, rankiem 6 maja w przedszkolach nie pojawiło się ani jedno dziecko.

W Czemiernikach wójt Arkadiusz Filipek, zbierając wstępne informacje, dał zastrzeżenie, że przyjmowane będą dzieci rodziców pracujących. Przedszkole będzie czynne w godzinach 7.30 – 15.30. Dzieciom zapewnione będzie wyżywienie, a dowóz dzieci rodzice winni zorganizować we własnym zakresie. Kolejnym warunkiem było to, że przyjmowane mają być wyłącznie dzieci zdrowe, bez żadnych objawów chorobowych.

Podjęta próba otwarcia przedszkoli również w Wohyniu i Suchowoli

Taki termin otwarcia przedszkola zaplanowano również w gminie Wohyń. Tomasz Jurkiewicz, wójt gminy mówił 5 maja:

- Tak, 6 maja otwieramy przedszkole Zaplanowaliśmy już to działanie. Jesteśmy w stałym kontakcie z sanepidem, w chwili obecnej zbieramy informacje od rodziców dzieci przedszkolnych, żeby określić zapotrzebowanie. Szacujemy, że zainteresowanie będzie na ok. 20 procent, czyli dwadzieścia kilkoro dzieci.

Do pracy przyszła kadra nauczycielska i personel pomocniczy

6 maja zadzwoniliśmy do gmin, zapytać, czy pierwsze próby odmrażania instytucji opiekuńczo-wychowawczych w powiecie radzyńskim powiodły się. Dyrektor Zespołu Szkół w Czemiernikach Ireneusz Kaczorek przyznał:

- 6 maja w przedszkolu nie pojawiło się rano ani jedno dziecko. Rodzice, mimo wstępnych deklaracji ustnych, nie zdecydowali się jednak przyprowadzić dziecka do przedszkola - stwierdza.

Rankiem pojawił się w placówce personel: kuchnia – 4 osoby, obsługa – 2 osoby, nauczyciele – 4 osoby. I ani jedno dziecko z ponad stu przedszkolaków i zerówkowiczów uczęszczających do placówki. Podobnie było w Wohyniu. - Mimo wstępnych deklaracji jednak rodzice nie przyprowadzili dzieci do naszych przedszkoli - poinformował wójt gminy Wohyń Tomasz Jurkiewicz.

Rodzice się obawiają

Gminy zastanawiają się co dalej z pustymi przedszkolami. - Na razie nauczycielki nie będą musiały się pojawiać w przedszkolu, aż do wezwania. Bo to nie jest tak, że z rana zostaniemy zaskoczeni. Rodzic, który zechce przyprowadzić dziecko do przedszkola musi wcześniej złożyć konkretną deklarację. Dla jednego dziecka przecież nie otworzymy budynku - stwierdza dyrektor Kaczorek. I przyznaje:- Myślę, że na razie dzieci nie przyjdą do przedszkola. Rodzice się jednak, pewnie i słusznie, obawiają. To nie jest takie proste. Pewne ryzyko jest.

Monika Mackiewicz

Anna Fijałek
dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 3

Dzieci pojawiły się w przedszkolu

- W poniedziałek mamy dwoje ze 160 dzieci. Jeśli rodzice wyrażają taką wolę i chcą przyprowadzać dzieci do przedszkola, jesteśmy w gotowości. Wdrożyliśmy wszystkie procedury. Rodzice wciąż dzwonią i pytają, więc sytuacja jest rozwojowa

Anna Niewęgłowska
dyrektor radzyńskiego przedszkola nr 1

Damy radę

- Rodzice dzwonią i deklarują, że będą przyprowadzać dzieci. W poniedziałek przyszło do nas 5 dzieci. Jest to bardzo malutka część z grupy 125-osobowej. Rozpoczynamy normalne zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Z zachowaniem wszelkich procedur i zaleceń inspekcji sanitarnej, wydziału oświaty. Z półek zniknęły pluszaki, pozostały zabawki, które są stale dezynfekowane, myte. Damy sobie radę. Myślę, że mamy już piękną, słoneczną pogodę, będziemy z dziećmi wychodziły na słońce, będzie dużo zajęć ruchowych. Dzisiaj pójdziemy podlewać kwiatki w naszej przedszkolnej ciuchci. To jest nasz taki nietypowy kwietnik

Tomasz Jurkiewicz
wójt gminy Wohyń

Z propozycji nie skorzystał ostatecznie nikt

- Jesteśmy w gotowości, do tej pory jednak niestety nie przyszło żadne dziecko do przedszkola. W Suchowoli, 6 maja byliśmy przez półtorej godziny w gotowości, nikt się nie pojawił. Mieliśmy z Suchowoli zgłoszenie, jednak rodzice nie przyprowadzili dziecka. Nie wiemy, czy się rozchorowało, czy rodzice się przestraszyli i sami postanowili się nadal nim zajmować. Poczekamy jeszcze kilka dni, jeśli nie będzie zainteresowania zawiesimy we wszystkich naszych przedszkolach, i w Wohyniu, w Suchowoli zajęcia opiekuńczo-wychowawcze

Jolanta Król
dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 2

Mała grupka, ale jest

- Rano, 11 maja mamy 5 dzieci w przedszkolu na 125, które mamy w tym roku w naszej placówce. Z tego co słyszymy, rodzice na razie się wstrzymują z decyzją o powrocie dziecka do przedszkola, ale informacji o tym, że rezygnują, nie mamy. Dzieci wracają po długiej przerwie. Potrzebują na nowo takiego zadomowienia, długo były z rodzicami w domach, teraz potrzebują czasu na adaptację

Ireneusz Kaczorek
dyrektor Zespołu Szkół w Czemiernikach

Nauczyciele przyszli, dzieci nie

- Wcześniej robiliśmy rozeznanie. Na podstawie zebranych informacji wiedzieliśmy, że chęć przyprowadzenia dzieci do przedszkola deklarowało 8-10 osób. W miarę upływu czasu tych osób było mniej. W końcu nie wiedzieliśmy ile dzieci przyjdzie, czy będzie grupka, czy nie, okazało się, że grupa nie powstała, dzieci do przedszkola przyszło „zero”. Do placówki stawili się pracownicy. Pełna obsługa. Nikt się nie wyłamał, nie poszedł na zwolnienie lekarskie. Mieliśmy obawy, przyznaję w związku z otwarciem placówki, ja sam mam obawy. Nie pozostało nam jednak nic innego jak dobrze się przygotować. Na początek mamy wszystko co trzeba, potrzebną ilość płynów dezynfekcyjnych itp. Natomiast nie wiemy, jakie będą dalsze potrzeby, bo to wszystko jest uzależnione od ilości dzieci

Książki do kwarantanny

RADZYŃ Choć władze pozwoliły bibliotekom wrócić do wypożyczania książek już 4 maja, to radzyńska placówka przesunęła ten termin o kilka dni.

Grażyna Kratiuk, dyrektor MBP pytana, jak wyglądała praca biblioteki w czasie narodowej kwarantanny i czy czytelnicy pozwolili bibliotece o sobie w tym czasie zapomnieć, przyznaje:- Nie zapominali o nas. Odbieraliśmy bardzo dużo telefonów, e-maili, informacji poprzez Facebooka z zapytaniami o wypożyczenia. Powtarzaliśmy wiele razy, że nie przyjmujemy książek, bo one muszą być poddawane kwarantannie, i też nie wypożyczamy zbiorów. Natomiast my, jako zespół 13 pracowników biblioteki i jej filii pracowaliśmy cały czas. Biblioteka to nie tylko wypożyczanie, nie tylko organizowanie wydarzeń czytelniczych. To porządkowanie księgozbioru, który ma prawie 100 tysięcy woluminów, budowanie baz, ubytkowanie z katalogów zbiorów, których już nie ma, opracowywanie książek, przygotowywanie scenariuszy przyszłych zajęć. Wykonywaliśmy w tym okresie prace techniczne i merytoryczne, na które nie było wcześniej czasu ze względu na dużą liczbę czytelników i prowadzonych zajęć. Cieszy nas to, że mamy takich wiernych użytkowników.

Przygotowania do otwarcia

Biblioteka przed otwarciem przygotowała się do zasad reżimu sanitarnego, przebudowała wnętrze po konsultacjach z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, tak by korzystanie ze zbiorów było bezpieczne. Zmieni się wiele, np. to, że każda oddana książka będzie musiała leżakować w kwarantannie 48 ha. Dla czytelników będzie też przygotowana specjalna „śluza”. Biblioteka do odwołani zapewnia, że nie będą naliczane kary za przetrzymywanie książek.

Monika Mackiewicz

Wypadek zablokował 19-kę

Do wypadku doszło w czwartek przed godz. 18:00 na drodze K-19 w miejscowości Paszki Małe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Seat Leon, 44-letni mieszkaniec Radzynia z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z samochodem ciężarowym m-ki Scania wraz z naczepą. Ciężarówką poruszał się 48-letni mieszkaniec Białowieży, jadąc w kierunku Lublina. Po zderzeniu pojazdów kierujący scanią wjechał do przydrożnego rowu, gdzie doszło do wywrócenia się ciężarówki.

W wyniku zderzenia z obrażeniami ciała do szpitala trafiły dwie osoby. Obaj kierujący byli trzeźwi. Droga w miejscu wypadku drogowego była zablokowana przez kilka godzin. Ruch odbywał się wyznaczonymi objazdami.

Uciekał przed policją

Funkcjonariusze radzyńskiej drogówki próbowali zatrzymać do kontroli drogowej motocykl marki Suzuki. Kierujący zaczął jednak uciekać. Ostatecznie udało się go zatrzymać.

35-latek z gm. Wohyń swoje zachowanie tłumaczył faktem pośpiechu do dziecka, które według informacji telefonicznej przekazanej przez żonę „nie przestaje płakać”. Jak się okazało w trakcie wykonywanych czynności 35-latek posiada dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Radzyńscy modelarze rozpoczynają sezon

Fot.Tadeusz Kierych

Rozpoczęcie sezonu - trening radzyńskich modelarzy RC - modeli sterowanych radiowo.
Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Szczęch, Tomasz Pikałowicz, Kacper Pikałowicz, Jerzy Wołowik. Poza kadrem - piąty modelarz - Paweł Szaniawski. Zapraszamy na serwis radzyn.24wspolnota.pl - gdzie można obejrzeć fotoreportaż Tadeusza Kierycha z treningu w Płudach

eprasa.pl 82ab4511e3

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 10.05.2020

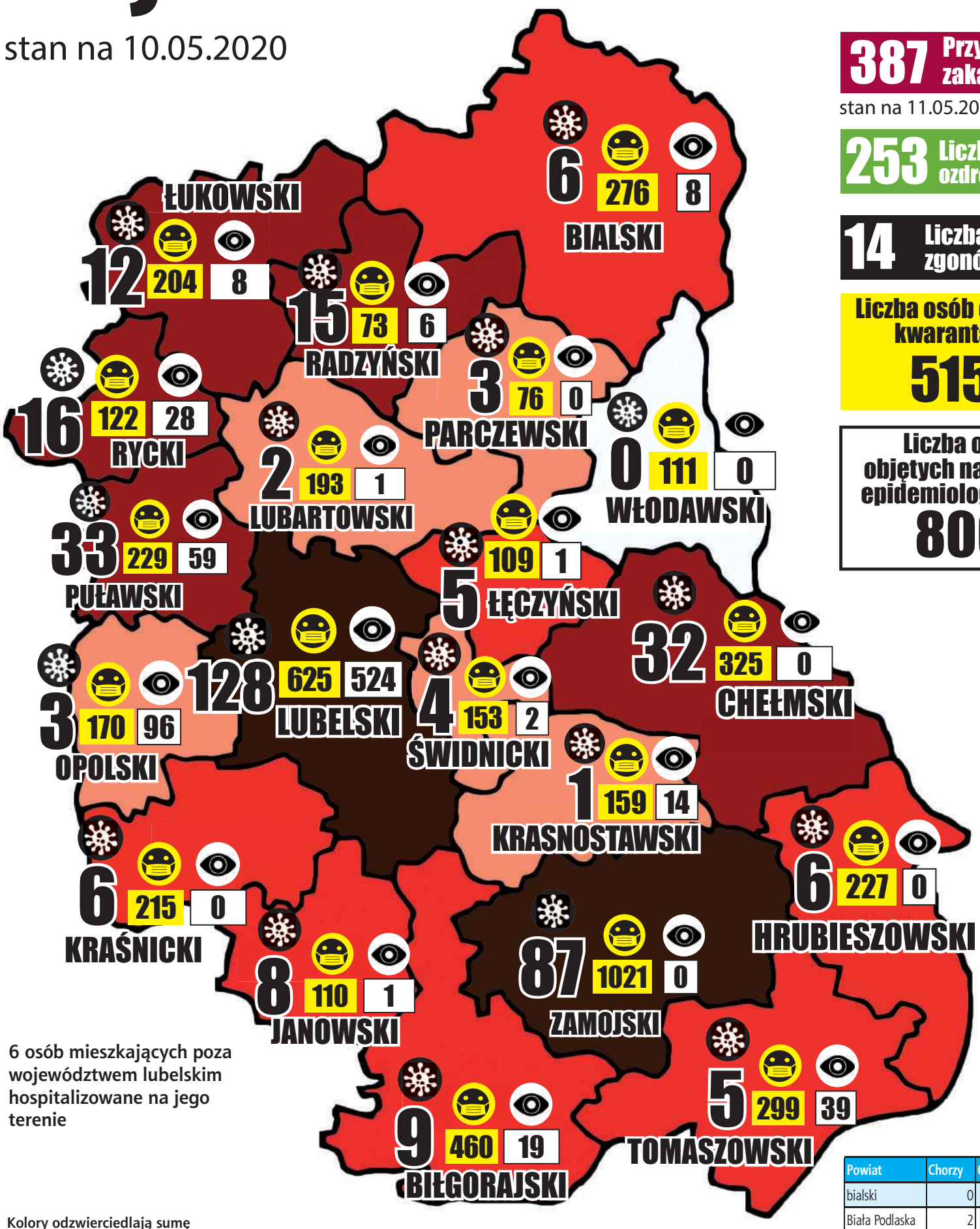

6 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

- powiat bez zakażonych
- powiat z 1-4 zakażonych
- powiat z 5-10 zakażonych
- powiat z 11-50 zakażonych
- powiat z więcej niż 50 zakażonych

- liczba osób zakażonych
- liczba osó objętych kwarantanną
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

387 Przypadków zakażenia

stan na 11.05.2020, g. 10.00

253 Liczba ozdrowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną
5157

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym
806

Powiat	Chorzy	Ozdrowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	2	3	0
lubartowski	1	1	0
lubelski	13	34	2
Lublin	6	70	3
łęczyński	2	3	0
łukowski	4	8	0
opolski	2	1	0
parczewski	1	2	0
puławski	13	20	0
radzyński	4	9	2

Tydzień z małym przyrostem i bez ofiar

Kilkanaście nowych przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni. W porównaniu do poprzednich tygodni, to znaczący spadek. Obyło się też bez zgonów z powodu COVID-19.

Koronawirus u nas wyhamowuje

Podczas gdy w kilku innych regionach kraju wzrost liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 jest stosunkowo duży, w naszym województwie da się zauważyć wyraźną stabilizację sytuacji. Na przestrzeni ostatnich siedmiu dni przybyło u nas zaledwie 14 nowych przypadków zakażenia. To bardzo znaczący spadek w porównaniu do poprzednich tygodni. Ostatnio informowaliśmy o przyroście 21 przypadków, tydzień wcześniej o 40 nowych zakażonych, a jeszcze siedem dni wcześniej o 80 nowych chorych. Przyrosty w naszym województwie są znacznie niższe niż te w ujęciu ogólnokrajowym. W ciągu ostatnich siedmiu dni w Polsce przybyło w sumie około 2 tys. nowych przypadków.

Bez ofiar, nowi ozdrowieńcy

W ostatnim tygodniu nie odnotowano w naszym województwie ani jednego zgonu wywołanego przez COVID-19, chorobę będącą zakażeniem koronawirusem. Dotychczas w województwie zmarło z tego powodu 14 osób. W skali całego kraju liczba zgonów wynosi już 803. Przybyło za to 43 nowych ozdrowieńców w województwie. Są to osoby, które już nie wykazują objawów choroby COVID-19. Łącznie w do tej pory jako ozdrowieńców zakwalifikowano 253 pacjentów w naszym regionie.

Więcej w kwarantannie

Zróżnicowana jest sytuacja w kwestii liczby osób objętych kwarantanną w poszczególnych powiatach. Takich osób przybyło w powiatach bialskim (było 270 - jest 276), radzyńskim (66-73), parczewskim (76-78), lubartowskim (157-193), łęczyńskim (82-109), puławski (204-229). Liczba objętych kwarantanną spadła natomiast w powiatach: łukowskim (208-204), lubelskim (661-625), opolskim (213-170). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie wzrosła w ciągu siedmiu z 4436 do 5157. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wzrosła nieznacznie - z 797 do 806.

dsm

eprasa.pl 82ab4511e3

Cezary Czarniak zarobił więcej od swoich kolegów i koleżanek nauczycieli

Najlepiej zarabiającym nauczycielem w SP nr 2 w Radzyniu Podlaskim w listopadzie 2019 roku był dyrektor Cezary Czarniak, nauczyciel dyplomowany, który pracuje w wymiarze godzin 18/18. Publikowana lista płac dotyczy listopada 2019 roku. Wtedy po decyzji sądu o jawności pensji nauczycieli rozpoczęliśmy publikację ich wynagrodzeń. Publikowane kwoty zawierają wynagrodzenia nauczycieli ale także rozmaite dodatki i wyrównania.

Jacek Dejneka

Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzyniu Podl.

Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Jolanta Arska-Świder	dyplomowany	18/18	6 123 zł	4 424 zł
Barbara Bajda	dyplomowany	18/18	5 574 zł	4 018 zł
Ewa Bakarzewska	mianowany	18/18	4 427 zł	3 210 zł
Dorota Baran	dyplomowany	18/18	5 294 zł	3 821 zł
Monika Bohuniuk	kontraktowy	20/20	3 344 zł	2 445 zł
Natalia Borysiuk	dyplomowany	8/18	2 293 zł	1 755 zł
Rafał Borysiuk	kontraktowy	18/18	3 773 zł	2 747 zł
Diana Bosko	kontraktowy	20/20	3 884 zł	2 826 zł
Elżbieta Chylińska	dyplomowany	18/18	5 033 zł	3 637 zł
Agnieszka Cieślak	dyplomowany	18/18	4 733 zł	3 425 zł
Wiolewta Cybula	kontraktowy	18/18	4 069 zł	2 966 zł
Cezary Czarniak, dyrektor	**dyplomowany**	**18/18**	8 824 zł	5 163 zł
Katarzyna Czarniak	dyplomowany	22/22	5 471 zł	3 965 zł
Jacek Dębski	dyplomowany	8/18	1 777 zł	1 296 zł
Magdalena Domańska	stażysta	22/22	2 782 zł	2 185 zł
Agata Dzida	dyplomowany	18/18	5 043 zł	3 657 zł
Tomasz Dzida	dyplomowany	18/18	5 179 zł	3 740 zł
Agnieszka Fijałek-Maciuk	dyplomowany	20/20	5 147 zł	3 717 zł
Ewa Filipiuk	dyplomowany	6/18	1 272 zł	940 zł
Aneta Frączek	dyplomowany	18/18	4 933 zł	3 566 zł
Maria Frączek	dyplomowany	18/18	6 094 zł	4 386 zł
Anna Furman	mianowany	12/18	2 383 zł	1 768 zł
Barbara Gajownik	dyplomowany	18/18	4 580 zł	3 318 zł
Sylwia Górna	kontraktowy	20/20	3 349 zł	2 448 zł
Agnieszka Grochowska	dyplomowany	18/18	6 996 zł	5 021 zł
Krzysztof Grzeszyk	dyplomowany	18/18	5 353 zł	3 863 zł
Marta Grzeszyk	dyplomowany	18/18	urlop wychowawczy	-
Krystyna Guz	mianowany	26/26	5 479 zł	3 951 zł
Anna Iwaniuk	dyplomowany	18/18	5 634 zł	4 060 zł
Piotr Jarmosiewicz	dyplomowany	18/18	6 210 zł	4 467 zł
Bożena Jerominek	dyplomowany	18/18	5 450 zł	3 930 zł
Małgorzata Jędryka	dyplomowany	18/18	4 580 zł	3 318 zł
Anita Jurek	mianowany	2/18	497 zł	403 zł
Elżbieta Jurkowska	dyplomowany	10/18	2 184 zł	1 583 zł
Artur Juszczuk	dyplomowany	18/18	5 539 zł	3 993 zł
Beata Kamela	dyplomowany	18/18	5 816 zł	4 189 zł
Anna Kielak	mianowany	26/26	4 069 zł	2 957 zł
Anna Koczkodaj	mianowany	26/26	3 092 zł	2 317 zł
Bożena Kopeć	dyplomowany	18/18	5 290 zł	3 881 zł
Zofia Kotwica	dyplomowany	18/18	5 024 zł	3 630 zł
Ewa Koziej	dyplomowany	18/18	5 375 zł	3 961 zł
Marta Krakowiak	dyplomowany	10/22	2 432 zł	1 758 zł
Mariola Kubaczyńska	dyplomowany	18/18	6 869 zł	4 932 zl
Łuksz Kulik	mianowany	10/18	2 040 zł	1 525 zł
Anna Kuśmierowska	stażysta	20/20	3 005 zł	2 214 zł
Mariola Lewicka	dyplomowany	18/18	5 502 zł	4 159 zł
Lucyna Łobińska	kontraktowy	18/18	4 665 zł	3 377 zł
Małgorzata Łukasik	mianowany	18/18	5 031 zł	3 636 zł
Katarzyna Mackiewicz	dyplomowany	4/18	874 zł	659 zł
Anna Madej	dyplomowany	18/18	5 338 zł	3 852 zł
Krystyna Małaszuk	dyplomowany	23/23	5 679 zł	4 092 zł
Bożena Marcinkowska	dyplomowany	18/18	6 869 zł	4 932 zł
Andrzej Marcinkowski	dyplomowany	18/18	5 252 zł	3 791 zł
Elwira marzec	dyplomowany	18/18	5 313 zł	3 834 zł
Beata Matysiak	dyplomowany	18/18	6 406 zł	4 605 zł
Teresa Merc	dyplomowany	18/18	5 366 zł	3 909 zł
Edyta Mich	dyplomowany	18/18	4 995 zł	3 610 zł
Dariusz Mróz	dyplomowany	18/18	4 687 zł	3 457 zł
Regina Mróz	dyplomowany	27/27	4 879 zł	3 536 zł
Izabela Myszkowiec	stażysta	15/18	2 794 zł	2 057 zł
Barbara Nieścioruk	dyplomowany	17/18	4 676 zł	3 406 zł
Beata Niewęgłowska	mianowany	21/29	2 939 zł	2 165 zł
Edyta Oleksińska	dyplomowany	18/18	5 491 zł	3 960 zł
Szymon Oleksiński	dyplomowany	18/18	4 310 zł	3 136 zł
Katarzyna Pańko	stażysta	20/20	3 720 zł	2 710 zł
Izabela Paprocka	kontraktowy	20/20	5 074 zł	3 665 zł
Patrycja Pasek	kontraktowy	19/19	4 376 zł	3 173 zł
Kornelia Patkowska	mianowany	26/26	4 290zł	3 113 zł
Urszula Pieśko	mianowany	22/22	4 158 zł	3 019 zł
Bożena Piłat	mianowany	23/23	4 005 zł	2 969 zł
Danuta Podsiadły	dyplomowany	18/18	4 733 zł	3 425 zł
Danuta Prokopiuk	dyplomowany	18/18	5 440 zł	3 924 zł
Tomasz Radczuk	mianowany	16/18	3 467 zł	2 532 zł
Lidia Radlińska	dyplomowany	18/18	6 869 zł	4 932 zł
Anna Rychlik	dyplomowany	18/18	4 377 zł	3 604 zł
Daniel Rychlik	kontraktowy	20/20	4 348 zł	3 154 zł
Magdalena Sak	kontraktowy	18/18	3 354 zł	2 451 zł
Beata Sałaga	dyplomowany	18/18	5 380 zł	3 881 zł
Marzena Sawicka	dyplomowany	18/18	5 205 zł	3 758 zł
Elżbieta Siudaj	dyplomowany	18/18	5 237 zł	3 780 zł
Agnieszka Skwara	dyplomowany	18/18	5 796 zł	4 176 zł
Anna Sokół	dyplomowany	20/20	5 647 zł	4 070 zł
Ilona Sójka	stażysta	18/18	3 408 zł	2 499 zł
Ewa Stańkowska	dyplomowany	18/18	6 009 zł	4 326 zł
Dorota Staroń	dyplomowany	18/18	5 552 zł	4 002 zł
Alicja Sulej	dyplomowany	18/18	5 542 zł	3 996 zł
Urszula Szewczak	dyplomowany	12/18	3 149 zł	2 316 zł
Monika Szostak	mianowany	22/22	3 970 zł	2 998 zł
Justyna Szydłowska	mianowany	18/18	2 966 zł	2 506 zł
Grażyna Szymona	kontraktowy	20/20	3 660 zł	2 667 zł
Aleksandra Świć	dyplomowany	9/18	urlop wychowawczy	-
Wojciechh Świder	mianowany	18/18	4 203 zł	3 052 zł
Helena Telej	dyplomowany	10/18	4 977 zł	3 553 zł
Beata Tyszko	dyplomowany	2/18	473 zł	395 zł
Grzegorz Wachnik	mianowany	18/18	4 263 zł	3 093 zł
Małgorzata Wetoszka	stażysta	18/18	4 076 zł	2 969 zł
Irma Wierzchowska	dyplomowany	18/18	5 395 zł	3 892 zł
Renata Zagulska	dyplomowany	30/30	4 743 zł	3 432 zł
Jacek Zakrewski	dyplomowany	18/18	5 140 zł	3 712 zł
Marzenna Zielińska	dyplomowany	18/18	5 053 zł	3 667 zł
Irena Ziółkowska	dyplomowany	18/18	6 092 zł	4 384 zł
Elżbieta Żukiewicz	dyplomowany	25/25	5 158 zł	3 725 zł

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1

Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

24 RADZYŃ

24wspolnota.pl

EWE

KOMUNIKAT O OBNIŻENIU STAWEK ZA GAZ ZIEMNY

Szanowni Państwo!

Uprzejmie informujemy, że **od dnia 1 czerwca 2020 r.** odbiorców obsługiwanych przez przedsiębiorstwo energetyczne EWE energia sp. z o.o. będą obowiązywały **nowe ceny i stawki opłat** zgodnie z „Taryfą dla Paliw Gazowych", zatwierdzoną decyzją Prezesa URE nr **DRG.DRG-2.4212.52.2019.AIK,** opublikowaną w dniu 17 kwietnia 2020 r.

Punkt 6 otrzymuje brzmienie:

6. Wysokość cen i stawek opłat za dostawę paliwa gazowego.

6.1.Ceny za paliwo gazowe i stawki opłat abonamentowych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi:

6.1.2. gaz ziemny wysokometanowy (grupy E) na terenie województwa lubuskiego (z wyjątkiem miast i gmin wymienionych w pkt 6.1.1), świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego

Grupa taryfowa	Ceny za paliwo gazowe		Stawki opłat abonamentowych [zł/m-c]
	z zerową stawką akcyzy lub uwzględniające zwolnienia od akcyzy	przeznaczone do celów opałowych	
	[gr/kWh]	[gr/kWh]	
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5 MPa włącznie			
G-0	9,515	9,877	5,86
G-1	9,514	9,876	8,19
G-1.12	9,514	9,876	9,63
G-2	9,513	9,875	17,47
G-3	9,512	9,874	116,45

Do cen i stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT).

6.2. Stawki opłat dystrybucyjnych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi paliwo gazowe z Sieci dystrybucyjnej EWE przedstawia poniższa tabela:

6.2.2. dla Odbiorców gazu ziemnego wysokometanowego (grupy E) z terenu województwa świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego – grupy taryfowe o symbolu G

Grupa taryfowa	Stawki opłat dystrybucyjnych		
	Stała		Zmienna
	[zł/m-c]	[gr/(kWh/h) za h]	[gr/kWh]
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5 MPa włącznie			
G-0	4,24	-	6,112
G-1	6,68	-	6,041
G-1.12	6,68	-	6,041
G-2	-	0,472	4,041
G-3	-	0,490	3,318
G-4	-	0,467	2,466

Do stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT).

Obniżone ceny i stawki opłat obowiązują od dnia 1.06.2020 r.

Zachęcamy do przekazania rzeczywistego odczytu stanu gazomierza na dzień 1.06.2020 r. Stan gazomierza można podać poprzez e-BOK. W przypadku braku odczytu rzeczywistego, EWE rozliczając odbiorców, dokona oszacowania zużycia gazu ziemnego, proporcjonalnie do liczby dni obowiązywania poprzednich i nowych cen i stawek. Należność będzie naliczona według określonej w ten sposób ilości gazu zużytego przed i po zmianie ceny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem infolinii: 801 100 800.*

EWE energia sp. z o.o.; ul. 30 Stycznia 67; 66-300 Międzyrzecz

*Koszt połączenia jak za jeden impuls wg taryfy Państwa operatora

eprasa.pl 82ab4511e3

Mała szkoła pod Lubartowem stała się pionierem w pomysłach na ciekawe e-lekcje w dobie pandemii koronawirusa

Uczniowie spotykają się na zdalnych lekcjach, rodzice na wywiadówce

Zdalnie przeprowadzane są nie tylko lekcje, ale również „Wieczorek poezji", zebranie z rodzicami i Rada Pedagogiczna! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

fot.fot.

Przedstawiciele szkoły ze Szczekarkowa na czele z Edytą Borowicz-Czuchrytą i uczennicami Mileną Gdulą, po prawej Justyna Mąką w porannym programie TVP2 „Pytanie na śniadanie" 27 kwietnia opowiedziały o projekcie eTwinning SPACE, który realizują w szkole we współpracy ze szkołami z Litwy, Grecji, Portugalii, Turcji, Gruzji, Włoch, Estonii, Ukrainy. W telewizji śniadaniowej uczennice zaprezentowały quiz przygotowany w ramach projektu na temat zmian klimatycznych

Od 12 marca szkoły zawiesiły działalność. Nauczyciele w tym czasie mają obowiązek realizować podstawę programową wykorzystując internet.

- Nauczyciel został postawiony z dnia na dzień bez żadnego szkolenia w zakresie stosowania zdalnych technologii. Większość nauczycieli prowadzi edukację korespondencyjną, wykańczając rodziców przesyłaniem kart pracy, odsyłaniem zdjęć, czy nagrywaniem filmików - mówi Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Dzięki pani Edycie coraz więcej nauczycieli decyduje się prowadzić e-lekcję w internecie, tak jak robili to dotychczas w szkole. W niewielkiej szkole pod Lubartowem edukację online prowadzi już duża grupa nauczycieli.

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna - wylicza nauczycielka. - Uczniowie potrzebują kontaktu z nauczycielem, chcemy się zobaczyć, porozmawiać, omówić pewne tematy, a nie tylko rodzice mają doczytywać i tłumaczyć dzieciom - dodaje.

Dzieci zadowolone, rodzice odetchnęli z ulgą

Do prowadzenia zajęć nauczyciele ze szkoły w Szczekarkowie wykorzystują nowoczesne technologie informacyjne. Administratorem Office 365, pakietu aplikacji i usług Microsoft jest nauczycielka języka angielskiego Edyta Borowicz-Czuchryta. Od dwóch lat anglistka jest też Microsoft Innovative Educator Expert – Ekspertem Microsoft w zakresie innowacyjnej edukacji.

- Każda instytucja edukacyjna może bezpłatnie zarejestrować się w usłudze Office 365 Education, wówczas uczniowie i pedagodzy mogą korzystać z takich programów jak Word, Excel, PowerPoint, OneNote, a także Microsoft Teams i innych narzędzi. Takie rozwiązania zapewniają absolutnie bezpieczną edukację online - podkreśla nauczycielka. - Nic nie zastąpi kontaktu z uczniem! Dzięki spotkaniom w aplikacji Teams można z uczniami rozmawiać, wysłuchać ich pytań i odpowiedzieć na nie.

Lekcje, koła zainteresowań, uroczystości

W sieci oprócz lekcji prowadzone są szkolne uroczystości i zajęcia dodatkowe rozwijające pasje i zainteresowania uczniów.

- Mieliśmy spotkanie z okazji uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, szkolny konkurs, „Wieczorek poezji", a nawet zebranie z rodzicami i Radę Pedagogiczną! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla nauczycielka.Rodzice nie kryją zadowolenia z e-lekcji prowadzonych w szczekarkowskiej szkole.

Uczniowie klasy piątej na lekcji języka angielskiego. Od lewej: Aleksandra Kusyk, Łukasz Pawluczuk, Kamil Gdula, Patryk Niebrzydowski, Zuzanna Aftyka

- Zdalne nauczanie sprawdza się w tej chwili rewelacyjnie - mówi matka jednego z uczniów szczekarkowskiej szkoły. - Początki były ciężkie, bo tylko angielski był prowadzony zdalnie, dopiero potem pani Edyta przeszkoliła innych nauczycieli i teraz mamy połowę problemu z głowy. Dzięki e-lekcjom to nauczyciele tłumaczą dzieciom przez internet, a nie my - rodzice, bo tak naprawdę, w dobie pandemii to na nas spoczął obowiązek nauczania swoich dzieci - przyznaje. - Jesteśmy bardzo zadowoleni i absolutnie nie chcielibyśmy powrotu do dawnej, korespondencyjnej formy przekazywania zajęć do samodzielnego wykonania w domu - przyznają rodzice. - Dzięki e-lekcjom dzieci mają mniej zadań domowych, a wcześniej tonęły w książkach. Przez 45 minut nauczyciel może im dużo wiedzy przekazać i wytłumaczyć to, czego nie rozumieją. W tej chwili złapaliśmy oddech, jeszcze raz podkreślam, to duża i naprawdę dobra zmiana - przyznają rodzice.

MS

Agnieszka Romaneczko,
nauczyciel języka polskiego, SP w Szczekarkowie wychowawca klasy 4 i 5

Dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły

- Wiele zadań robimy teraz wspólnie z uczniami i dzięki temu rodzice nie mają już tego obowiązku. Lekcję w aplikacji Teams sprawdzają się bardzo dobrze, od razu spostrzegliśmy, że są dużo lepsze efekty nauczania. Dzieci są bardziej zmotywowane do pracy. Duży plus widzą rodzice - dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły i zazwyczaj mają po kolei kilka lekcji w różnej konfiguracji. Przede wszystkim dzięki temu, że się widzimy i rozmawiamy mamy bardzo dobry kontakt z uczniami. Nauka jest w tej formie atrakcyjna, ponieważ możliwe jest stosowanie zabaw, co wcześniej na kartkach papieru nie było możliwe. Zorganizowałam nawet zebranie z rodzicami. Jak podkreślali rodzice w rozmowie, dzięki nauce online dzieci są bardziej samodzielne przy odrabianiu pracy domowej. Mając już wiedzę przekazaną na lekcji przez nauczyciela same wiedzą jak powinny odrobić pracę domową, nie wymagają już tak dużego wsparcia rodziców

Anna Zmysłowska,
dyrektor SP w Szczekarkowie

Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat

- Od trzech tygodni pracujemy na e-lekcjach ze starszymi dziećmi w klasach 4-8, klasy 1-3 dopiero zaczynają logować się w systemie. Jesteśmy bardziej zadowoleni z takiej pracy, niż zlecania prac do samodzielnego opracowania przez uczniów w domu. Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat, uczeń może dopytać, jeśli czegoś nie rozumie. Widzimy się - to też ma duże znaczenie w czasie kwarantanny, kiedy nie mamy ze sobą kontaktu osobistego. Prowadzę zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora podręcznik, mogą też w zeszytach notować zadania. Niektóre zadania wykonujemy wspólnie, inne - dzieci robią samodzielnie i później je sprawdzamy, porównujemy rozwiązania. Nie wróciłabym do wcześniejszej, korespondencyjnej formy nauczania

Edyta Borowicz-Czuchryta,
nauczycielka j. angielskiego w SP w Szczekarkowie

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna

Muzeum w Kozłówce wkrótce otwarte. Nie wejdziemy do kaplicy

Muzeum Zamoyskich planuje otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę). Ceny biletów mają pozostać bez zmian. Muzeum może zostać otwarte między 12 a 19 maja.

Sezon w Muzeum Zamoyskich kończy się w listopadzie. W 2020 r. jak zwykle przerwa miała trwać do 30 marca. Ale stało się inaczej. Z powodu epidemii koronawirusa zbiory Muzeum Zamoyskich można było oglądać tylko wirtualnie.

Park otwarty, do Pałacu wstęp dla pięciu osób jednorazowo

Na początku maja ograniczenia zaczęto łagodzić.

- Zgodnie z zaleceniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jesteśmy w trakcie konsultowania zasad otwarcia Muzeum Zamoyskich w Kozłówce ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi i pracujemy nad tym, by możliwie szybko i bezpiecznie udostępnić nasze ekspozycje dla zwiedzających - informuje Agata Ulanowska, Kierownik Działu Edukacji, Informacji Muzealnej i Wydawnictw.

Od 5 maja Park w Kozłówce jest otwarty dla zwiedzających w godzinach 9 – 19. W czasie wizyty należy zasłaniać nos i usta, zachować 2-metrowy dystans od innych osób, nie dotykać znajdujących się w parku urządzeń i rzeczy, ani ławek, nie organizować pikników lub spotkań towarzyskich, nie korzystać z placu zabaw.

Prawdopodobne otwarcie ekspozycji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce nastąpi między 12 a 19 maja. W pierwszym etapie godziny otwarcia Muzeum będą skrócone, a liczba zwiedzających ekspozycję zostanie zmniejszona do 5 osób. - Planujemy otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę) - informuje Agata Ulanowska.

Ceny biletów bez zmian

We wnętrzach muzealnych pojawią się nowe eksponaty np. tłok pieczętny z herbem Zamoyskich czy torebka balowa. W Galerii Sztuki Socrealizmu będzie można dalej obejrzeć prezentowaną w ubiegłym roku wystawę „1949–2019. Stale o Nowej Hucie". W sali wystaw czasowych w Teatralni trwa remont. Muzeum zapewnia, że sytuacja związana z epidemią koronawirusa nie wpłynie na ceny biletów.

KA

PAŁAC

bilet normalny 28 zł
bilet ulgowy 14 zł
bezpłatnie: w środy
GALERIA SZTUKI SOCREALIZMU
bilet normalny 10 zł
bilet ulgowy 5 zł
POWOZOWNIA
bilet normalny 8 zł
bilet ulgowy 4 zł
KARNET
obejmuje wszystkie ekspozycje
normalny 38 zł
ulgowy 19 zł

eprasa.pl 82ab4511e3

W tym tygodniu zapadnie decyzja czy pacjent ze szpitala zasili grono ozdrowieńców

Jednego pacjenta pięć razy badali na koronawirusa

POWIAT OPOLSKI: Choć ostatnie badania kontrolne nie potwierdziły, że pacjent ze szpitala w Poniatowej jest chory na Covid-19, to wciąż nie on jest uznany przez sanepid za pierwszego ozdrowieńca w powiecie opolskim.

Gabriel Maj
prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny

W ostatnich dniach wykonano kolejne testy na obecność koronawirusa u 60-letniego pacjenta oddziału chirurgicznego, u którego pierwszy test dał wynik pozytywny. Ostatnie badania wykonane zostały 4 i 6 maja.

- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny – informuje Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Tym samym pacjent mógł opuścić izolatkę, do której trafił w związku z podejrzeniem zakażenia. Bowiem tylko w warunkach izolacji mogło przebiegać jego leczenie, z zachowaniem jednocześnie wszystkich niezbędnych wymogów sanitarnych.

- Wynik negatywny pozwala nam na przeniesienie pacjenta do innego szpitala, w którym jego leczenie będzie kontynuowane – dodaje.

Przypomnijmy. Pacjent ze szpitala w Poniatowej przebadany został w sumie pięć razy. Pierwszy wynik potwierdzający zakażenie koronawirusem u 60-latka wyszedł przypadkowo. Mężczyzna miał zostać przewieziony na operację do Lublina. Ale szpital zażyczył sobie najpierw wykonania testu na obecność wirusa. Wynik był dodatni. Kolejne cztery badania - ku zaskoczeniu - dały wynik ujemny.

W związku z wystąpieniem podejrzenia zakażenia testy na obecność koronawirusa przeprowadzono również u personelu i pozostałych pacjentów szpitala. Na ponad 130 wykonanych testów, jeden dał wynik pozytywny. Wirus wykryty został u pielęgniarki z oddziału ortopedii. Kobieta trafiła do izolatorium w Nałęczowie. Pozostaje pod nadzorem sanitarno-epidemiologicznym, a jej stan zdrowia jest monitorowany przez lekarza zakaźnika. Na wczoraj (poniedziałek) zaplanowane zostało u niej pobranie kolejnego wymazu do badań.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie w poniedziałek rano, gdy dopytywaliśmy, nie zaliczała jeszcze pacjenta poniatowskiego szpitala do grona ozdrowieńców. A za taką osobę może być uznany pacjent u którego objawy ustąpiły, a stan zdrowia się poprawił, co potwierdzone zostało wynikami badań.

- Ozdrowieńcem jest pierwszy pacjent z powiatu opolskiego powyżej 61. roku życia. Decyzję co do następnych dwóch pacjentów z powiatu opolskiego będą podjęte dzisiaj i w najbliższych dniach – zapowiada Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik WSSE w Lublinie.

Pacjentem, który wyzdrowiał z Covid-19 - o którym mówi rzeczniczka - jest mieszkaniec Poniatowej. 61-letni mężczyzna był pierwszym potwierdzonym przypadkiem zakażenia Sars-Cov2 w powiecie opolskim. Groźny wirus z Chin wykryty został u niego 7 kwietnia.

Agnieszka Ciekot

Tabela nowych przypadków zakażeń w regionie

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
5.05.	M	21-40	łukowski	dobry
5.05.	K	21-40	łukowski	dobry
6.05.	Kx2	21-40	rycki	dobry
6.05.	K	61+	rycki	dobry
6.05.	K	41-60	zamojski	dobry
7.05.	M	61+	zamojski	dobry
8.05.	K	0-20	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	Zamość	dobry
9.05.	K	21-40	Lublin	dobry
9.05.	M	21-40	Lublin	dobry
10.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
10.05.	K	41-60	łukowski	dobry

GAMA
SPOŁEM LUBARTÓW
Rok założenia 1918
PROMOCJA 12- 18.05.2020

1. Mleko Twój kubek 2% 1l UHT - 2,77 zł
2. Bułka Fitnes 80 g - 0,95 zł PRODUKCJA WŁASNA
3. Princessa longa 49 g - 1,19 zł
4. Kawa Tchibo Ecxlusive 250 g - 9,99 zł
5. Kaszanka grillowa z boczkiem 600 g - 8,99 zł
6. Ketchupy Dawtona 500 g pikantny i łagodny - 3,33 zł

I N F O R M A C J A

Sprawdzaj wiarygodne źródła:
www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

Zasłoń usta i nos
Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszki, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zasłaniaj zarówno usta, jak i nos – nie noś maseczki na brodzie.

Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?

W galerii handlowej, sklepie, na targu
a także w innych punktach usługowych

W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)

Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze

W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie

W miejscach publicznych
np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku

W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?

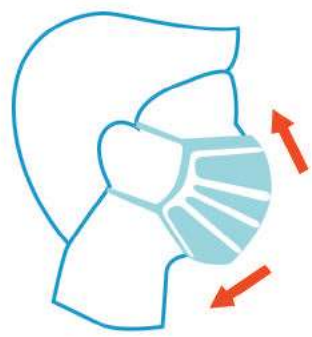

Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.

Gdy odsłaniasz nos lub nosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!

- Właściwie zasłaniaj usta i nos.
- Często i dokładnie myj ręce.
- Zachowaj 2-metrową odległość od innych.

Uwaga!
Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

KPRM

eprasa.pl 82ab4511e3

Uderzył w ogrodzenie. Nie żyje

GM ŁUKÓW/GM ULAN W Świdrach 27 kwietnia kierowca nissana zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji. W wyniku wypadku pokrzywdzony mężczyzna, 64-latek z gminy Ulan doznał obrażeń ciała. Zmarł 1 maja.

Pijany jechał do miasta „bocznymi drogami". Policjantom wmawiał, że jest trzeźwy

ŁUKÓW Prawie 2 promile alkoholu miał 41-latek, którego policjanci zatrzymali po anonimowym zgłoszeniu. Informator, który zadzwonił we wtorek (5 maja) na dyżurkę powiedział, że „bocznymi drogami" jedzie w kierunku miasta osobówka, a jej kierowca może być pijany. Osobówka zbliżała się do Łukowa od strony Krynki. - Policjanci zatrzymali renault w Wólce Świątkowej. Autem kierował 41-latek z gminy Łuków, który tłumaczył, że jest trzeźwy - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józik z policji w Łukowie.

Okazało się, że 41-latek miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Jego renault został odholowany na parking strzeżony, a mężczyzna przekazany kuzynce i zwolniony do domu.

Na tym nie koniec kłopotów kierowcy. Policjanci sprawdzają jeszcze jego prawo jazdy, które zostało wydane w innym kraju. - Dane osobowe mężczyzny nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Teraz prowadzący postępowanie sprawdzą czy 41-latek „zdobył" prawo jazdy legalnie, czy też nieprawdziwe dane znajdujące się w dokumencie zostały wpisane tam tylko „omyłkowo" - wyjaśnia oficer prasowy.

41-latek usłyszał zarzut za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 2 lat odsiadki.

p

Zaufała nawigacji. Doszło do stłuczki

POWIAT ŁUKOWSKI Na szczęście niegroźnych obrażeń ciała doznali uczestnicy wypadku do jakiego doszło w poniedziałek, 4 maja, w Celinach koło Trzebieszowa. Kierująca audi 29-latka z Sokołowa Podlaskiego nie zachowała ostrożności na skrzyżowaniu i nie ustąpiła pierwszeństwa innemu audi. Kobieta tłumaczyła mundurowym, że drogą tą jechała pierwszy raz i korzystała z nawigacji. Mówiła, że nie zorientowała się, że jest na skrzyżowaniu na drodze podporządkowanej i że ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa. 46-latek z drugiego audi doznał obrażeń i trafił do szpitala. Nic poważnego mu się nie stało.

p

Z dymem poszło ponad 17 tys. zł

GM STOCZEK ŁUKOWSKI W Rudej 1 maja spaliła się składowana na polu słoma. Z ogniem walczyli m.in. strażacy ochotnicy ze Stoczka. - Przed godziną 2 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze - relacjonują druhowie. Nasze działania polegały na zbudowaniu linii gaśniczej oraz podaniu prądu wody w natarciu na ogień. Pożar był oddalony od drogi więc nasz drugi zastęp zajął się budową linii zasilającej w wodę od drogi do miejsca pożaru i wraz z innymi zastępami dowoził wodę na miejsce - opisują akcję strażacy. Z pożarem walczyły też jednostki z Łukowa (zawodowcy) oraz OSP Jedlanka i OSP Szyszki. Właściciel oszacował straty na 17,5 tys. zł.

p

Miał amfetaminę

GM. ŁUKÓW 28 kwietnia w Gręzówce policjanci znaleźli amfetaminę u 28-latka z gminy Łuków.

p

Włam za 1000 złotych

GM. ŁUKÓW W Krynce nieznany sprawca włamał się do budynku gospodarczego, skąd ukradł trójfazowy silnik elektryczny z osprzętem o wartości 1000 zł. Do włamania doszło 30 kwietnia.

Policjanci zatrzymali pijanego seniora za kółkiem

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA Pijany 65-latek jechał suzuki i nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe jadącego za nim radiowozu.

W środę, 6 maja, wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki patrolując drogi gminy Krzywda nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w kamerę, zauważyli jadącą z przeciwka osobówkę.

- Mundurowi widząc, że auto porusza się „wężykiem" domyślili się, że kierujący nim mężczyzna może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze natychmiast włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe w radiowozie i zawrócili za jadącym w kierunku centrum Krzywdy samochodem – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Brak reakcji

Jadący przed nimi samochód marki Suzuki w dalszym ciągu jechał całą szerokością jezdni, kierujący w ogóle nie zwracał uwagi na sygnały pojazdu uprzywilejowanego, nakazujące mu zatrzymanie. Policjanci swoim samochodem „zrównali się" z osobówką, lecz kierujący nią mężczyzna w dalszym ciągu nie reagował na podawane mu sygnały i znaki nakazujące zatrzymanie.

- Po chwili mundurowi zachowując wszelkie środki ostrożności wyprzedzili suzuki, kierujący osobówką zatrzymał się za radiowozem. Mundurowi dobiegli do siedzącego w aucie kierowcy, ich przypuszczenia potwierdziły się. Kierujący samochodem 65-latek z gminy Krzywda był pod widocznym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze nie mogli nawiązać z nim logicznego kontaktu, mężczyzna nie był zorientowany w swojej sytuacji, nie wiedział co się stało – opowiada Józwik.

Stracił prawo jazdy

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że kierujący z samochodu suzuki miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. 65-latek już „stracił" prawo jazdy, a wkrótce usłyszy zarzuty. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mo

Utrudnienia na Browarnej. Wymieniają wodociąg

Wymiana wodociągu to kolejny element przygotowania tej ulicy do remontu, który rozpocznie się w połowie lipca.

Wodociąg, który jest wymieniany liczy sobie kilkadziesiąt lat.

- Ten wodociąg pochodzi z lat 60-tych. Wielokrotnie dochodziło tam do awarii, rozszczelnień i pęknięć. Wszystko z tytułu upływu czasu - mówi Piotr Płudowski.

I etap prac polegać będzie na wymianie rur żeliwnych na rury PE o łącznej długości 376,00 mb na odcinku od skrzyżowania z ulicą Konwiktorską do skrzyżowania z ul. Warszawską w Łukowie. Remont w dalszych etapach obejmie również drugi odcinek ul. Browarnej. Koszt wymiany wodociągu to 450 tys. zł brutto.

Modernizacja przed dużym remontem

Modernizację na zlecenie PUIK-u wykonuje firma MEL-KAN z Ryżek. Na czas remontu do mieszkań i budynków przy Browarnej woda popłynie z zastępczej sieci wodociągowej. Działania ekipy remontowej powodują utrudnienia w ruchu pojazdów na ulicy. Jak informuje burmistrz Łukowa, prace powinny zakończyć się do końca czerwca tego roku.

- W lipcu ruszy remont ulicy Browarnej, współfinansowany w Funduszu Dróg Samorządowych, dlatego teraz wymieniamy wodociąg, a w ubiegłym roku remontowaliśmy kanalizację - tłumaczy burmistrz.

Na czas remontów ruch pojazdów na ulicy jest utrudniony

Zeszłoroczny remont kanalizacji na ul. Browarnej odbył się metodą bezwykopową. Modernizacja była konieczna ze względu na liczne pęknięcia oraz to, że zalewana była przez wody opadowe. Zeszłoroczny remont kanalizacji finansowany był ze środków Funduszu Ochrony Środowiska.

mz

Strefa Płatnego Parkowania w nowej odsłonie

Od 4 maja Miasto wznowiło pobór opłat w łukowskiej Strefie Płatnego Parkowania. W życie weszły nowe zasady. Za parking nie zapłacimy już u kontrolerów, a jedynie w parkomacie oraz za pomocą aplikacji na telefon. Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie podpisał umowę z właścicielem aplikacji Pango. Aplikacja dostępna jest na urządzenia z systemem android oraz iOS. Na prośbę mieszkańców w życie wchodzi dodatkowa stawka: 1 zł za pół godziny parkowania. Decyzję o wprowadzeniu tej opłaty podjęła w marcu Rada Miasta. O tę zmianę wnioskował burmistrz. Bez zmian pozostaje wielkość strefy, a także pozostałe stawki za parkowanie.

Właściciele aut elektrycznych parkują za darmo

Nowością jest zwolnienie z opłat za korzystanie ze strefy przez użytkowników pojazdów elektrycznych oraz hybrydowych, którzy posiadają zielone tablice rejestracyjne.

- Nadal z opłat za parkowanie zwolnione będą osoby niepełnosprawne - informuje Piotr Płudowski.

Inna zmiana to obniżenie ceny miejsca parkingowego na wyłączność dla firm z 2400 do 2000 zł za rok. Mieszkańcy nieruchomości zlokalizowanych na terenie strefy, nie będą musieli co miesiąc pojawiać się w urzędzie, by wykupić abonament. Od teraz będą mieli możliwość wykupienia miejsca parkingowego w cenie 10 zł za miesiąc na kwartał, pół roku, bądź rok.

Nowością jest także obniżenie opłaty karnej. Mandat wynoszący 50 zł za parkowanie bez uiszczenia opłaty, będzie mógł zostać obniżony do 30 zł, jeżeli właściciel pojazdu ureguluje karę na konto operatora (ZDM) lub w parkomacie w terminie do 7 dni od momentu jego naliczenia. W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, pracownicy ZDM-u będą na bieżąco dezynfekować parkomaty.

mz

Burmistrz wznawia spotkania z mieszkańcami

Od poniedziałku, 11 maja, Piotr Płudowski wznowił przyjmowanie interesantów. Osoby zainteresowane spotkaniem z burmistrzem mogą już teraz zapisywać się telefonicznie na wybrany termin. Interesanci proszeni są o przestrzeganie zaleceń sanitarnych podczas spotkań z włodarzem Łukowa. Osoby zainteresowane umówieniem się na konkretną godzinę, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Sekretariatem (tel. 25 798 30 01, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30). By zapewnić bezpieczeństwo podczas rozmów, mieszkańcom udostępnione zostaną rękawiczki ochronne i płyn do dezynfekcji. Niezbędne będzie także założenie maseczki ochronnej.

Urząd Miasta Łuków wznowił normalną pracę 4 maja.

mz

eprasa.pl 82ab4511e3

Mieszkańcy miejscowości boją się o swoje zdrowie i nie wiedzą, czy mogą iść bezpiecznie po zakupy

Koronawirus w wiejskim sklepie

Na początku maja u jednej z pracownic sklepu Groszek w Oblasach wykryto koronawirusa. 17 osób skierowano na kwarantannę, a 13 pobrano wymazy do badań. U jednej osoby test dał wynik pozytywny.

Na początku ubiegłego tygodnia do redakcji „Wspólnoty" wpłynęły sygnały ze strony mieszkańców Oblas, zaniepokojonych sytuacją w miejscowym sklepie Groszek. Według tych informacji jedna z ekspedientek miała być zarażona koronawirusem. Naszych rozmówców bulwersował fakt, że sklep w takiej sytuacji dalej działa, bo ich zdaniem powinien zostać zamknięty.

Informację o przypadku koronawirusa w Oblasach potwierdził Piotr Pietura, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Puławach. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do powiatowej stacji w piątek, 1 maja około godziny 20.

– Od razu rozpoczęliśmy wywiady epidemiologiczne, żeby ustalić, kto będzie podlegał kwarantannie. Ustaliliśmy 17 osób. Osoba, która miała dodatni wynik, jest aktualnie w szpitalu, gdzie podlega leczeniu. Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań. Dalsze kroki uzależniamy od wyników testów – mówił inspektor w środę.

Wyniki testów

W poniedziałek, przed zamknięciem tego numeru „Wspólnoty" udało nam się ustalić wyniki wspomnianych testów. Jak przekazała Magdalena Smolińska–Kornas, Rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, spośród 13 badanych osób, u jednej test dał wynik pozytywny, co oznacza zakażenie wirusem – to osoba z najbliższej styczności z pierwszym przypadkiem z Oblas, jednak nie powiązana ze sklepem. Pozostałe 12 osób miało wyniki negatywne. W związku z nowym przypadkiem sanepid rozpoczął intensywne przeprowadzanie kolejnych wywiadów epidemiologicznych.

Sanepid uspokaja

Jak tłumaczy puławska PSSE, sklep mógł zostać uruchomiony po dezynfekcji i z nowym personelem, jednak sytuacja niepokoiła mieszkańców i sanepid otrzymywał nowe zgłoszenia.

Fot.FB Sklep Spożywczy Groszek Oblasy

Właściciele sklepu w Oblasach zapewniają, że wszystkie pomieszczenia i powierzchnie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji, a do obsługi skierowano nowy personel, który nie miał kontaktu z osobą chorą

– W poniedziałek (4 maja - przyp. red.) dostaliśmy informację, jakoby w sklepie pracowali ci sami pracownicy, którzy powinni być na kwarantannie. Wysłałem kontrolę, która nie potwierdziła, by osoby objęte kwarantanną prowadziły sprzedaż. Kontrola wykazała, że są to trzy całkiem inne osoby. Ustalono też, że właściciel zwiększył częstotliwość bieżącej dezynfekcji. Sytuacja jest pod kontrolą. Reagujemy na każdy sygnał. Wiadomo, że w takiej małej społeczności ludzie mogą zareagować na taką sytuację silnymi emocjami, ale powinniśmy zachować się mądrze. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której okaże się, że jest chory lub jest bezobjawowym nosicielem – uspokaja dyrektor Pietura.

Najtrudniejszy tydzień w ciągu 10 lat działalności

Na bieżąco do sytuacji odnosił się Sklep Spożywczy Groszek w Oblasach. Za pośrednictwem internetu informował mieszkańców o podjętych krokach. Podkreślano stały kontakt z puławskim sanepidem. W zeszłym tygodniu w krótkim wpisie właściciele poinformowali, że stan pracownika przebywającego w szpitalu jest dobry, a wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, przebywają na kwarantannie. Wszystkie pomieszczenia i powierzchnie w sklepie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji i czasowo wymieniono obsługę. Z powodu zaistniałej sytuacji w zeszłym tygodniu sklep działał krócej – od 8 do 17 (wcześniej od 6 do 21). W kolejnym wpisie z 11 maja, poinformowano, że po najtrudniejszym w dziesięcioletniej działalności tygodniu, sklep powraca do normalnego funkcjonowania i wcześniejszych godzin otwarcia. Przypomniał klientom o konieczności zasłaniania twarzy, dezynfekcji rąk i używania rękawiczek.

Fot.Marta Pietroń

Piotr Pietura, PSSE w Puławach
Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań

„Teraz to najbezpieczniejszy sklep"

„Wspólnota Puławska" o sytuacji porozmawiała bezpośrednio z właścicielem sklepu, Zbigniewem Skowyrą. Jak podkreślił przedsiębiorca, do zakażenia koronawirusem nie doszło w sklepie, bo w momencie zakażenia pracownica była na urlopie. Mimo to, zgodnie z decyzją sanepidu, cała załoga poddała się kwarantannie. Właściciel tłumaczy, że i przed sytuacją zakażenia, i tym bardziej teraz sklep przywiązuje dużą wagę do bezpieczeństwa sanitarnego, a po tym jak cała załoga została przebadana, można powiedzieć, że to najbezpieczniejszy sklep w okolicy. Obroty sklepu spadły, jednak właściciel ma nadzieję, że wszystko wróci do normy. W związku z wcześniejszymi wątpliwościami mieszkańców, Zbigniew Skowyra tłumaczy też, że nigdy nie odważyłby się otworzyć sklepu, gdyby nie udało się zapewnić nowej obsługi.

Kamil Wąsik

Odmrażanie Puław: galerie przyciągają promocjami

Ponowny start gospodarki widać już w Puławach – przede wszystkim ruszyły sklepy w galeriach handlowych.

Sklepy kuszą promocjami

Po majowym weekendzie działalność w miarę normalnym trybie wznowiła największa puławska galeria – Zielona – która jeszcze dwa tygodnie temu świeciła pustkami. Otwarta jest także sąsiednia Galeria Nova. Ponownie działają też inne sklepy w całym mieście – RTV/AGD, odzieżowe czy wielobranżowe. Wiele z nich próbuje przyciągnąć klientów bardzo atrakcyjnymi promocjami, przeceniając wybrane produkty nawet o 50 procent.

Galerie wracają do normalności...

W czasie gospodarczego przestoju wewnątrz Galerii Zielonej otwartych było tylko kilka punktów – drogeria Natura, Żabka czy kiosk. Teraz działa tam już większość sklepów i punktów usługowych m.in. sklepy odzieżowe i salony obuwnicze, zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze. Ponownie otwarty został sklep herbaciany, salon optyczny, Empik, kantor, salon galanterii czy sklep z pościelą. Kilka punktów wciąż pozostaje zamkniętych, m.in. kawiarnia i biuro podróży na parterze galerii, siłownia na najwyższym piętrze (siłownie mają być uruchomione dopiero w IV etapie odmrażania) czy wciąż niektóre sklepy odzieżowe – na części witryn zamkniętych sklepów pojawiły się ogłoszenia o poszukiwaniu nowych pracowników. Nie działają też wysepki handlowe w holu i na korytarzach galerii.

... ale z sanitarnym reżimem

W centrum handlowym co godzinę pracownicy dezynfekują klamki, poręcze, przyciski w windach, a także toalety i pokój dla rodziców z dziećmi. W różnych punktach galerii rozmieszczono dozowniki z płynem dezynfekującym z instrukcją ich używania. Wnętrze galerii zdobią materiały graficzne przypominające o zasadach zachowania bezpieczeństwa. Ich przestrzegania pilnuje ochrona sklepu, która monitoruje obiekt pod względem liczby klientów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem limit zależy od powierzchni centrum – w przeliczeniu na jedną osobę powinno przypadać nie mniej niż 15 metrów kwadratowych. Ochrona pilnuje też, czy klienci zakrywają nos i czy zachowują odległość dwóch metrów od siebie. Galeria zachęca też do korzystania z płatności zbliżeniowych i parkowania na co drugim miejscu.

Hotele i gabinety rehabilitacji witają ponownie

Od 4 maja ponownie otwarte mogą być nie tylko sklepy. W Puławach ostatni tydzień na przygotowaniach do uruchomienia w bezpiecznych warunkach upłynął Bibliotece Miejskiej i Muzeum Czartoryskich. Wielu puławian cieszy się z tego, że działalność na nowo rozpoczynają centra rehabilitacyjne – od 4 maja działa już pracownia rehabilitacji w Internusie. Puławski Bio-Relax ostatni tydzień poświęcił na przygotowania do bezpiecznego otwarcia. W nowej rzeczywistości odnajdują się także puławskie hotele, które w mediach społecznościowych ogłosiły już gotowość na przyjęcie wszystkich gości (a nie jak do tej pory tylko w podróżach służbowych) i zapraszają do rezerwowania pokoi.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECHOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www. gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:
- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

eprasa.pl 82ab4511e3

Przeszkadzał mu koncert balkonowy Łukowskiego Ośrodka Kultury. Wezwał na muzyków policję

ŁUKÓW Trębacz chciał zagrać dla mieszkańców bloku, aby umilić im czas kwarantanny. Jednak ktoś uznał, że miło nie będzie i zablokował koncert, zanim się zaczął.

Łukowski Ośrodek Kultury na czas pandemii wyszedł z kulturą do ludzi. Balkonowe koncerty skierowane do mieszkańców łukowskich osiedli odbywały się na balkonie ŁOK-u, na os. Sienkiewicza czy os. Unitów Podlaskich. **Komunikat dyrektora**W poniedziałek, 4 maja, odbyć się miał piąty już „Balkonowy Koncert" organizowany przez ŁOK. Tym razem trębacz Anton Fartusznyj pojawił się na os. Klimeckiego. Gotowy był do koncertu, czekał aż podkład muzyczny popłynie z głośników. Tymczasem ze sprzętu nagłaśniającego popłynął komunikat dyrektora ŁOK-u.

„Musimy odwołać koncert, przepraszamy". Koncert, którego mieszkańcy mieli wysłuchać na balkonach i w oknach nie doszedł do sutku. - Niestety, próbowaliśmy. Koncert na osiedlu Klimeckiego musieliśmy przerwać. Ktoś zadzwonił na policję twierdząc, że nie życzy sobie, aby grać pod jego blokiem - informuje ŁOK.

Instruktor ŁOK, Antoni Fartusznyj dawał „Koncerty Balkonowe", by umilić mieszkańcom Łukowa czas pandemii

Mieszkańcy czekali

Dyrektor Grzegorz Skwarek, komentując sprawę przyznał, że to „przykra sytuacja". - Mieszkańcy na nas czekali. Ze względu na stan pandemii zastosowaliśmy się pokornie do prośby policji - kwituje szef Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Jak informuje oficer prasowy KPP Łuków, przed rozpoczęciem koncertu jeden z mieszkańców Łukowa powiadomił policję o tym, że w rejonie os. Klimeckiego są osoby, które zaczynają głośno puszczać muzykę.

- W momencie, gdy policjanci przyjechali na miejsce, podszedł do nich przedstawiciel ŁOK-u, policjanci poinformowali go w jakim celu tu przyjechali i o tym, że jeden z mieszkańców zgłosił zakłócanie ciszy. Dyrektor wówczas podjął decyzję, że koncert się tam nie odbędzie - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik.

Kwadrans muzyki

Po tym wydarzeniu Grzegorz Skwarek wystosował do mieszkańców list, w którym serdecznie dziękuje ze wsparcie ze strony łukowian, za lawinę komentarzy i mnóstwo telefonów, w których mieszkańcy jednoznacznie akceptują „Koncerty Balkonowe". Dyrektor zapewnił, że przygotowując koncerty, pracownicy ŁOK starają się przestrzegać wszystkich obowiązujących ograniczeń wynikających ze stanu epidemicznego, oraz biorą pod uwagę potrzebę ciszy i spokoju mieszkańców. Stąd nie zapowiadają wcześniej miejsca, w którym odbędzie się koncert, a jego czas nie wykracza poza kwadrans."Obiecuję, że tak jak dotąd we współpracy z organami porządkowymi będziemy starali się kontynuować nasze spotkania z Państwem" - pisze w liście dyrektor ŁOK.

mz

Internauci komentują

WERT: Mistrzu zapraszam na Chącińskiego, może być od 6.05 rano tak na pobudzenie i przed 22. Chącińskiego zaprasza.

ELKA: Niby obciach, że ktoś wezwał policję, aleeee każdy jest wolnym człowiekiem i nie można mu narzucać czego ma słuchać. Jeden lubi disco polo inny metal jeszcze inny muzykę klasyczną. A jakby ktoś chciał podzielić się z innymi głośną Metallicą?

JAK TO SIĘ STAŁO?: Pan który przykłada ustnik trąbki do ust zamiast butelki, od razu staje się intruzem na osiedlu. Gdyby jednak była to szyjka butelki, to sytuacja przedstawiłaby się zupełnie inaczej... Akceptacja społeczna na alkoholizm i negowanie propagowania kultury jest przerażająca. Nie zmieni się to nawet za 100 lat, bo zmiany kulturowe w człowieku zachodzą znacząco długo. Mam jednak wielką nadzieję, że się to kiedyś zmieni.

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem". Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. – Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia nadzień – uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami metolowymi i z kapsułką. Ponad 60 proc. z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. – Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących – twierdzą fani wyrobów „z wiatrem".

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 proc. przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów, a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70 proc. pytanych o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedynie 10 proc. palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20 proc. wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smakowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemytu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi, co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne, informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka, także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązanie dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

eprasa.pl 82ab4511e3

Podlasie i Orlęta w IV lidze?

12 maja powinno być wszystko wiadomo. Właśnie we wtorek zapadnie decyzja odnośnie III ligi, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Jakie mogą być decyzje? Jest wiele domysłów, pomysłów, analiz i wyliczeń. Jedno jest pewne, zdecydowana większość klubów chce wznowić rozgrywki. Czy będzie to dane? Z naszych informacji wynika, że nie. Wzorem IV ligi i niższych klas rozgrywkowych sezon zostanie zakończony. Jakie będą decyzje?

Tego tak naprawdę nikt nie wie. Jest kilka scenariuszy. Pierwszy zakłada awans zespołu zajmującego pierwsze miejsce i brak spadków do IV ligi. Drugi? Brak awansu i spadków. Trzeci? Awans mistrza i spadki ekip zagrożonych.

Według naszych informacji, najprawdopodobniej zostanie przyjęty ostatni scenariusz. Co wtedy? Zainteresowane są trzy kluby z naszego regionu. Wisła Puławy pozostanie na szóstej pozycji. „Dumie Powiśla" nie grozi promocja oraz degradacja. Gorzej wygląda sytuacja z Podlasiem Biała Podlaska i Orlętami Radzyń Podlaski. Jeśli PZPN podejmie decyzję o spadkach, w kolejnym sezonie w III lidze zabraknie bialczan. Ponadto los ekipy Władimira Geworkiana podzielą: Chełmianka Chełm i Jutrzenka Giebułtów.

Co jeszcze może się stać? Zagrożone są dwa kluby z naszego województwa: Orlęta i Hetman Zamość. Radzynianie mogliby spaść, jeśli z II ligi spadłaby Stal Stalowa Wola lub Garbarnia Kraków. Jeśli te dwie ekipy musiałby pogodzić się z degradacją, w przyszłym sezonie w III lidze zabraknie radzynian i zamościan. Niemożliwe? Możliwe, ale musiałby stać się prawdziwy dramat.

Kto awansuje do II ligi? Dwa kluby mają po tyle samo punktów. Hutnik Kraków i Motor Lublin zgromadziły po 36 „oczek" i jedno wyprzedzają Wólczankę Wólka Pełkińska oraz o dwa Koronę II Kielce. Kto awansuje? W bezpośrednim spotkaniu krakowianie wygrali 1:0, lecz to nie ma znaczenia. Dlaczego? Regulamin mówi, że o kolejności w tabeli decydują mecze, a nie mecz, więc kolejnym punktem odniesienia jest lepszy bilans bramkowy. Tym legitymują się lublinianie i to oni, na dzisiaj mogliby cieszyć się z upragnionego awansu do II ligi.

Wszyscy z utęsknieniem czekają na decyzje władz związku. Z tego co udało się nam ustalić, szef, czyli Zbigniew Boniek nie chce słyszeć o braku spadków z III ligi, chociaż prezesi wojewódzkich związków piłkarskich właśnie taką formę chcieliby uznać za wiążącą. Najlepszym i najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powrócenie do gry w piłkę i rozstrzygnięcie wszystkich „ale" na murawie. Czy będzie zielone światło na wznowienie rozgrywek? Na 99,99 proc. nie. Z tego co wiemy, duże problemy z powrotem do regularnych występów mogą mieć drugoligowcy, a co mówić o naszych ekipach. Zdecydowana większość chce, lecz chcieć a móc to zasadnicza różnica.

III LIGA W SEZONIE 2020/2021

WARIANT I (najbardziej realny)
Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orlęta Radzyń Podlaski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT II (mało realny)
Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola oraz Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT III (bardzo mało realny)
Spadkowicze z II ligi: Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków oraz Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT IV (najmniej realny)
Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orlęta Radzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chełmianka Chełm, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

mp

Problemy Wisły

Duże problemy finansowe przeżywa Wisła Sandomierz. Ekipa prowadzona przez byłego szkoleniowca Orląt Rafała Wójcika targana jest zawirowaniami natury złotówkowej. Z tego co udało się nam ustalić, piłkarze oraz sztab trenerski nie otrzymują wynagrodzeń od kilku miesięcy. Co więcej, burmistrz miasta z powodu pandemii koronawirusa wstrzymał finansowanie klubu. Co to może oznaczać? Zakończenie przygody z III ligą. Według naszych danych, aż 90 proc. budżetu klubu stanowią środki z Miasta.

IV liga i niższe nie zagrają

W miniony czwartek odbyło się posiedzenie prezesów wojewódzkich związków piłki nożnej. Ustalono, iż zmagania w IV lidze i niższych, a także rozgrywki młodzieżowe zostały odwołane.

Polski Związek Piłki Nożnej przychylił się do decyzji władz wojewódzkich. Obowiązujące rozporządzenia rządowe dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiały kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej pierwotnie formie. Jednocześnie poinformował, że za układ końcowych tabel sezonu 2019/2020 przyjmuje się kolejność drużyn w tabeli po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskają awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2019/2020 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych.

Co to oznacza? Beniaminkiem III ligi został Lewart Lubartów. Zespół prowadzony przez Tomasza Bednaruka i Rafała Wiącka w 16 meczach zdobył 38 punktów i o dwa „oczka" wyprzedził Włodawiankę Włodawa. Najniższe miejsce na podium zajął międzyrzecki Huragan, mający tyle samo punktów co Tomasovia Tomaszów Lubelski, jednak wobec regulaminu: wyższe miejsce należy się ekipie, która ma lepszy bilans bramkowy. Nie brany jest pod uwagę bezpośredni mecz, bo żeby to uwzględnić, potrzebne jest rozegranie dwóch spotkań.

IV LIGA
W sezonie 2020/2021 zagrają: Włodawianka Włodawa, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Kryształ Werbkowice, Orlęta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłos Gmina Chełm, Huczwa Tyszowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze zostały ekipy: Lutnii Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA
W sezonie 2020/2021 wystąpią: Bizon Jeleniec, Grom Kąkolewnica, Unia Żabików, Tytan Wisznice, Orzeł Czemierniki, Agrotex Milanów, Bad Boys Zastawie, Sokół Adamów, Bór Dąbie, Granica Terespol, Unia Krzywda, Kujawiak Stanin, ŁKS Łazy oraz mistrzowie Klas A: LZS Dobryń oraz Ar-Tig Huta Dąbrowa.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA
W sezonie 2020/2021 zagrają: Opolanin Opole Lubelskie, Stal Poniatowa, POM Iskra Piotrowice, Tęcza Bełżyce, Polesie Kock, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, Sokół Konopnica, Avia II Świdnik, Orion Niedrzwica Duża, Janowianka Janów Lubelski, Ruch Ryki, GKS Niemce, LKS Stróża, Mazowsze Stężyca oraz mistrzowie Klas A: Orzeł Urzędów, Motor II Lublin oraz Tur Milejów.

mp

Nasi powalczą w FIFĘ

Od 13 do 15 maja przedstawiciele klubów III ligi z województwa lubelskiego oraz dodatkowo zawodnik drugoligowego Górnika Łęczna zmierzą się w pierwszym w historii e-sportowym Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego FIFA 20.

Organizatorem trzydniowych zmagań jest AZS UMCS Lublin, Województwo Lubelskie oraz Centrum Konferencyjne. Drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, a każde starcie o punkty będzie trwać 2 x 6 minut. Po dwie najlepsze ekipy wywalczą awans do półfinałów.

Losowanie stawek odbędzie się 11 maja o godz. 11. W rolę decydującego o rozstawieniu wystąpi marszałek Jarosław Stawiarski. 13 maja o godz. 18 rozpoczną się spotkania pierwszej grupie, zaś 24 godziny później wystartuje druga stawka. Półfinały i finał zaplanowane zostały na 15 maja. Początek o godz. 18. Wydarzenie będą komentowali: Tomasz Jasina oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszko.

W rozgrywkach wezmą udział przedstawiciele z naszego regionu. Wisłę Puławy będzie reprezentował Włodzimierz Puton, Górnik Łęczna - Igor Korczakowski, Podlasie Biała Podlaska - Sebastian Całka, zaś radzyńskie Orlęta - Arkadiusz Korolczuk. Stawkę uzupełnią: Roman Mykytyn (Avia Świdnik), Dawid Skoczylas (Hetman Zamość), Jakub Zieliński (Stal Kraśnik), Rafał Dobrzyński (Chełmianka Chełm) i Adrian Olszewski (Motor Lublin).

mp

eprasa.pl 82ab4511e3

KILKADZIESIĄT „SZYBKICH" Z Piotrem Zmorzyńskim, byłym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski

„Bulwa", jakiego nie znacie

25-latek pochodzi z Milanowa, ale w piłkę zaczął grać w Orlętach. Przez siedem lat reprezentował barwy radzynian, a następnie przeniósł się do Wisły Puławy. Obecnie jest graczem drugoligowej Stali Stalowa Wola.

W Kim chciałeś zostać w dzieciństwie?
- Wydaje mi się, że jak większość chłopców, którzy biegali na szkolnych boiskach, piłkarzem. Tylko nie wiem, gdzie nastąpił problem. Coś poszło nie tak (śmiech - przyp. red.).

W Dlaczego?
- Zostałem kopaczem (śmiech - przyp. red.).

W Ale spokojnie. Nie każdy może grać w drugiej lidze. Ty występowałeś w Wiśle Puławy, a teraz w Stali Stalowa Wola...
- Marzyłem o Lidze Mistrzów, występach w reprezentacji. Oczywiście to były marzenia. Mimo wszystko cieszę się z tego, jaki dotychczas osiągnąłem poziom.

W Jak to się stało, że zostałeś kopaczem, jak Ty to określasz?
- Grałem, a raczej próbowałem z chłopakami na podwórku. Na pierwszy trening do Orląt Radzyń Podlaski przywiozła mnie mama. Byłem w piątej klasie szkoły podstawowej. Trochę późno.

W Ulubiony piłkarz w dzieciństwie?
- Początkowo fascynowałem się Ronaldinho. Brazylijczyk bawił się piłką. Później moja fascynacja przeniosła się na Cristiano Ronaldo. Portugalczyk swoim uporem doszedł do wielkich osiągnięć.

W Ulubiony trener?
- Myślę, że od każdego coś się nauczyłem. Wszyscy szkoleniowcy dołożyli cegiełkę do tego, abym był coraz lepszym zawodnikiem. W Orlętach przeżyłem: Rafała Wójcika, Sławomira Adamusa, Rafała Weja, Zbigniewa Grzesiaka, Damiana Panka, zaś w juniorach prowadził mnie Edmund Koperwas.

W Ulubiony klub na świecie i w kraju?
- Oczywiście Real Madryt, a w Polsce kibicuję Orlętom Radzyń Podlaski oraz klubowi z mojej miejscowości LKS-owi Milanów. Gdy tylko pozwalał mi czas, byłem na spotkaniach biało-zielonych. A w Milanowie? Spacerkiem docierałem na obiekt.

W Drużyna, w której chciałbyś zagrać?
- Nie mam takiej wymarzonej, ale marzę, by zagrać na jak najwyższym poziomie. Gdybym mógł wybrać, chciałbym wystąpić w rozgrywkach w Anglii. Poziom jest niesamowity.

W Klub, w którym nigdy być nie zagrał?
- Ciężko powiedzieć, czy taki jest.

W Najlepszy piłkarz, przeciwko któremu zagrałeś?
- Piotr Zieliński. Mierzyłem się z obecnym graczem Napoli w rozgrywkach kadr wojewódzkich. Walczyliśmy w Słubicach. On reprezentował województwo dolnośląskie. Już wtedy było widać, że ma zadatki na dużego piłkarza. Przewyższał techniką wszystkich.

W Najlepszy zawodnik w Ekstraklasie?
- Wydaje mi się, że w obecnej chwili wyróżnia się Paweł Wszołek. Wrócił do kraju po występach we Włoszech i Anglii. Robi różnicę na naszych boiskach.

W Najlepszy piłkarz w Orlętach Radzyń Podlaski?
- Oprócz mnie? (śmiech - przyp. red.). Przez kilka lat przewinęło się wielu graczy. Jedną z lepszych postaci był Marek Piotrowicz. Dodałbym jeszcze dwóch wyróżniających się: Rafał Borysiuk i Paweł Pliska. Pierwszy z nich miał niesamowity „gaz", siła, strzał i słynna „zacinka". Lewa - prawa nie stanowiła różnicy. „Borys" dowodził w środku pola. Miło wspominam czasy gry w jednym zespole. Często szukał mnie na boisku. Z kolei „Mały" miał niecodzienną technikę. Trzeba byłoby sprawdzić, ale sądzę, że na boisku do dzisiaj są ślady wkręconych zawodników z drużyn przeciwnych (śmiech - przyp. red.).

W Piłkarz Orląt, który może zrobić największą karierę?
- Chciałbym powiedzieć, że Patryk Szymala, ale metryki nie oszukasz (śmiech - przyp. red.). Wydaje mi się, że z obecnej kadry dużo może osiągnąć Arek Korolczuk, który dopiero wkroczył w pełnoletność, a jest ważną postacią Orląt.

W Którzy piłkarze trzymali szatnię Orląt?
- Gdy wchodziłem do zespołu to byli nimi: Borysiuk, Piotrowicz, Pliszka, Marek Leszkiewicz i Krzysiek Stężała. Nasza starszyzna i to z Radzynia Podlaskiego. Później to się zmieniało. Jak odchodziłem to również i ja miałem trochę do powiedzenia.

W Największy żartowniś w szatni?
- „Szymal". Często po jego słowach pojawiał się uśmiech na twarzy. Kiedyś zdarzyło mu się pomylić okno transferowe z oczkiem transferowym.

W Największy imprezowicz?
- Patryk Szymala i Arek Kot. Lubią się zabawić, ale w granicach normy (śmiech - przyp. red.).

W Największy modniś?
- „Borys" miał swój styl. Świetnie się ubierał. Później nastała era Karola Kality, który uwielbiał postać przed lustrem.

W Największy nerwus?
- Bardzo szybko można było wyprowadzić z równowagi Adriana Zarzeckiego. „Dikson" momentalnie łapał ciśnienie.

Piotr Zmorzyński w korkach Adriana Zarzeckiego

W Największy pantofel?
- Chyba nie było takiego. Nikt nie był pod sukienką ukochanej. Ewentualnie mocno się kamuflował.

W Największy fighter?
- Walcząca była ta dwójka, którą wymieniłem wśród imprezowiczów, czyli Szymala i Kot. Nie chciałbym występować przeciwko nim. Dobrą robotę robił również „Borys". Piłka mogła go przejść, ale przeciwnik już nie bardzo. Dodałbym również Marka Piotrowicza.

W Najbardziej pamiętna impreza z kolegami?
- Było kilka, ale od razu przypomniał mi się wyjazd do Nowego Targu, gdzie wygraliśmy 3:2. Powrót był długi i bardzo wesoły. Dodałbym wszystkie zakończenia rund czy sezonów. Można było sobie pozwolić na szaleństwo.

W Jesteś zwolennikiem czy przeciwnikiem pirotechniki?
- Oczywiście, że jestem „za". Kibice są nieodłącznym elementem widowiska piłkarskiego. Widok rac jest niesamowity. Oczywiście, wszystko musi być robione z głową. Powiedziałbym „nie", gdybym zobaczył racę na murawie. To niedopuszczalne.

W Co Cię denerwowało w działaczach Orląt?
- Wydaje mi się, że zbyt mało doceniali wychowanków oraz zawodników od lat występujących w klubie.

W Wymarzone miejsce na wakacje?
- Myślę, że jakiś Dubaj, Malediwy. Na pierwszym miejscu postawiłbym dobre towarzystwo. Reszta to dodatek.

W Najpiękniejsze miejsce, w którym byłeś?
- Najmilej wspominam pobyt w naszych górach.

W Ulubiona muzyka?
- Hip-hop. „Paluch" radzi sobie świetnie.

W Jak radzisz sobie w kuchni?
- Dobrze. Jeszcze nikogo nie otrułem (śmiech - przyp. red.). Od kilku lat jestem zdany sam na siebie.

W Popisowe danie?
- Omlecik na słodko. Do tej pory każdemu smakował.

W Ostatnio przeczytana książka?
- „Magia Działania". Obecnie czytam „Napraw się".

W Gdyby nie piłka nożna?
- Ciężko powiedzieć, ale zapewne byłbym przy sporcie. Być może zostałbym zawodnikiem sportów siłowych.

W Bilet na mecz życia czy bilet w kosmos?
- Na mecz życia. Chciałbym zobaczyć finał Ligi Mistrzów, spotkanie Realu Madryt z FC Barceloną lub starcie w Premier League.

W Górskie spacery czy morze?
- Pierwsza opcja. Polubiłem taką formę aktywności.

W Na ryby czy na grzyby?
- Wolę posiedzieć nad wodą, jednak w roli obserwatora.

W Wieś czy miasto?
- Wieś. W obecnych czasach ludzie doceniają dużo zieleni, podwórko, niedaleko las.

W Samotnie czy w tłumie?
- Raczej wśród ludzi. Najlepiej najbliższych.

W Trzy rzeczy, które weźmiesz na bezludną wyspę?
- Książkę z dużą ilością stron, nóż i zapałki.

W Filharmonia czy festyn?
- Festyn. Od dzieciaka chodziłem na festyny w Milanowie. Zawsze jest kupa śmiechu.

W Dres czy kołnierzyk?
- Różnie. W tym i w tym czuję się dobrze.

W Ulubiona potrawa serwowana przez mamę Ewę?
- Szarlotka oraz zapiekanka makaronowa.

W Piwo czy whisky?
- Wolę „rudą".

W Wam pierwszy to powiem?
- Jestem wyczulony na igły. Nie lubię wkłuć. Co ciekawe, mam jeden tatuaż. Wytatuowałem sobie cytat, imiona rodziców, brata i siostry. Wybrałem sobie bolesne miejsce. Mam na żebrach. Bolało niesamowicie. Jakoś dałem radę.

W Miejsce urodzenia?
- Parczew.

W Numer buta?
- 41.

W Samochód?
- Audi A4.

W Dziewczyna?
- Ewelina. Pochodzi z okolic Radzynia.

W Ulubiona potrawa?
- Wszelkiego rodzaju makarony.

W Czego nie wziąłbyś do ust?
- Pająków, robaków, chociaż niektórzy to bardzo lubią.

W Ksywa?
- „Bulwa".

W Dlaczego?
- Na mojego starszego brata Pawła mówili „Ziemniak". Jako młodszy z rodu zostałem „Bulwą". W Wiśle i Stali mówią na mnie „Zmora".

mp

eprasa.pl 82ab4511e3

Piłkarze chcą grać

We wtorek zapadnie decyzja odnośnie kontynuowania rozgrywek III ligi. Nieoficjalne informacje, które udało się nam uzyskać nie są optymistyczne. Jak na sytuację patrzą przedstawiciele naszych ekip?

ROZMOWA Z Piotrem Owczarzakiem, prezesem Wisły Puławy

Jesteśmy gotowi, by wrócić

Gdyby informacje nieoficjalne potwierdziły się?
- Nasze stanowisko jest takie, że chcemy grać. Wznowiliśmy treningi z myślą, że w najbliższym czasie będzie nam dane wyjść na boisko i powalczyć o ligowe punkty. Spełniamy wszelkie zalecenia sanitarne. Trenujemy w małych grupach. Mierzymy zawodnikom temperaturę przed każdymi zajęciami. Ponadto gracze wypełniają ankietę dotyczącą aktualnego stanu zdrowia.

Mówi się, że będą awanse i spadki...
- No właśnie. O tym powinna decydować forma sportowa, którą da się ocenić na przestrzeni całych rozgrywek. Boisko powinno weryfikować kto jest najlepszy, a kto najsłabszy. Zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. Każdy klub jest po to powołany i tworzony, żeby grać. Testy w Ekstraklasie pokazały, że wszyscy są zdrowi.

W trzeciej lidze byłoby podobnie?
- Nie możemy dramatyzować. Przecież w innych branżach ludzie chodzą do pracy, funkcjonują, robią zakupy. Tam jest większe ryzyko zarażenia się niż na boisku, gdzie rywalizują zdrowi mężczyźni, którzy regularnie przechodzą badania.

Jeśli decyzja będzie niekorzystna dla Wisły Puławy?
- Trzeba będzie pogodzić się z rozporządzeniem. Jako prezes nie jestem władny podejmować decyzję za całą ligę. Podkreślę, że my chcemy grać.

Czy drużyna pozostanie w treningu?
- Nie wiem. Będziemy się zastanawiać po oficjalnych doniesieniach z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W kwestiach sportowych, treningowych wypowiedzą się nasi szkoleniowcy. Mam nadzieję, że rozgrywki wrócą. Jeśli nawet nie teraz to za tydzień czy za dwa sytuacja w kraju jeszcze bardziej się unormuje i pojawi się zielone światło do gry w piłkę. Weźmy pod uwagę, że wszystko dzieje się na otwartej przestrzeni, bez udziału kibiców. Jesteśmy gotowi, by wrócić.

Mówi się, że nowy sezon rozpocznie się dopiero na początku września...
- Zobacz, w marcu zagraliśmy jeden mecz. Wcześniej była przerwa i okres przygotowawczy. Ostatnie starcie o stawkę zagraliśmy w listopadzie. Jeśli mamy ruszyć we wrześniu to szybko licząc, jest prawie cały rok bez rywalizacji na całego. Można trenować, jednak kwintesencją futbolu jest mecz, bramki, radość i smutek.

mp

ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orląt Radzyń Podlaski

Ciężko jest lekko żyć

Kiedy wznowiliście zajęcia?
- Trenujemy od minionego poniedziałku. Ćwiczymy codziennie. Zajęcia mają charakter kompleksowy. Podzieliśmy drużynę na cztery grupy. Pomiędzy każdą jest wymagana przerwa. Każde zajęcia trwają niemal dwie godziny. W sumie na boisku spędzam osiem godzin.

Trochę długo...
- Spokojnie. Takie są zalecenia i musimy się do nich stosować. Myślę, że wystarczająco długo miałem przerwę z regularnymi zajęciami i z wielkim utęsknieniem czekałem na moment, kiedy ponownie spotkam się z drużyną. Sądzę, że wszyscy szkoleniowcy mają podobne podejście. Czekanie było najgorsze.

Ostatnie tygodnie były ciężkie?
- Ciężko jest lekko żyć. Piłkarze są przyzwyczajeni do treningu, regularnych zajęć, spotkań w szatni. W ostatnich tygodniach tego nie było. Po zawodnikach było widać wielką radość z tego, że mogą robić coś, co sprawia im wielką radość.

Do kiedy będziecie trenować?
- Nie umiem odpowiedzieć na te pytanie. W tym tygodniu spotkamy się w poniedziałek i we wtorek. Po ogłoszeniu decyzji uruchomimy jeden z przygotowanych wariantów. Jesteśmy na to gotowi.

Wydaje się, że rozgrywki nie zostaną wznowione...
- Też słyszałem takie głosy. Nie sądzę, że zmagania trzecioligowe będą wznowione. W tej sytuacji granie jest raczej wykluczone.

Większość klubów chce grać...
- Moje stanowisko jest takie, że dostosujemy się do decyzji jakie zapadną w najbliższych godzinach.

mp

Wrócili, ale na jak długo?

Przedstawiciele III ligi trenują od kilku dni. Wszystko odbywa się zgodnie z zaleceniami. - Nie ma mowy, by potajemnie powiększać grupy - mówi Przemysław Skrodziuk, który prowadzi zajęcia z piłkarzami Podlasia Biała Podlaska.

Gracze Podlasia ćwiczą pod czujnym okiem Przemysława Skrodziuka

W Wiśle Puławy szkoleniowiec podzielił piłkarzy na czteroosobowe grupy, które ćwiczyły w innych godzinach. Przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni.

Podobnie działo się w dwóch innych ekipach z naszego regionu: w Orlętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska. W ekipie znad Krzny zajęcia prowadził Przemysław Skrodziuk. 26-latek w niedalekiej przeszłości poprowadził jedne zajęcia w momencie, kiedy z drużyną rozstał się Przemysław Sałański. „Skrodek" posiada uprawnienia UEFA B.

- Dla mnie to duże wyróżnienie. Wcześniej władze naszego klubu poprosiły mnie o przysługę. Nie było żadnego problemu. Co więcej, dla mnie to duże wyróżnienie i zaszczyt - mówi Skrodziuk, który wielokrotnie podkreślał przywiązanie do miasta i Podlasia. Niedawno w wywiadzie wyznał, że spełniło się jego jedno z marzeń, gdyż ma okazję trenować i grać w klubie, którego jest kibicem. Na pytanie, które to najpiękniejsze miejsce, w którym był, odpowiedział: - Miejsce, w którym jestem teraz, czyli moje miasto. Park Radziwiłła, Plac Wolności, stadion Podlasia, boisko w Sielczyku, łąki, pola, lasy. Tu się wychowałem. Nie oddałbym tego za nic.

- Ćwiczymy od minionego poniedziałku. Realizujemy rozpiski, które przygotowuje Władimir Geworkian. Szkoleniowiec został na Białorusi, ale codziennie się z nim kontaktuję. Z niecierpliwością czekamy na decyzję odnośnie ewentualnego wznowienia przygotowań „pełną parą". W zajęciach biorą udział gracze miejscowi, czyli z Białej Podlaskiej oraz Mariusz Chmielewski i Sebastian Całka. Pozostali piłkarze przygotowują się w domu - mówi Przemysław Skrodziuk, który obecnie pełni podwójną rolę trenera i zawodnika. Ponadto zajmuje się szkoleniem w grupach młodzieżowych w Red Sielczyk.

W Wiśle przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni

„Skrodek" nie ukrywa, że nie jest łatwo pogodzić podwójną rolę. - Muszę mieć w głowie to, co będziemy robić, odpowiednio planować czas pracy i przerwy. Z drugiej strony wykonuję polecenia Władimira Geworkiana. Jakoś sobie radzę - kończy.

mp

eprasa.pl 82ab4511e3

Zmarła Władysława Skwara, założycielka i kierowniczka Zespołu Śpiewaczego „Melodia" z Domaszewnicy

Teraz też na pewno śpiewa z chórem anielskim

W wieku 76 lat zmarła wybitna działaczka kultury ludowej, kobieta pełna pasji i miłości do muzyki.

- Pożegnaliśmy postać zasłużoną dla kultury ulańskiej i kultury ludowej. Zapisała się w pamięci sobie współczesnych niezliczoną liczbą aktywności społecznych i kulturalnych. Pozostanie w mojej pamięci jako osoba bezgranicznie oddana swym pasjom, zdeterminowana w organizowaniu swych przedsięwzięć. W sposób godny reprezentowała na wydarzeniach poza granicami naszej gminy swą wieś i społeczność gminną. Zawsze podkreślała swoje przywiązanie do Domaszewnicy i gminy Ulan-Majorat - wspomina Jarosław Koczkodaj, wójt gminy Ulan-Majorat.

Pisała piosenki niemal na zawołanie

Władysława Skwara pozostanie w pamięci jako autorka tekstów niezliczonych wierszy, tekstów piosenek, utworów okolicznościowych, pisanych niczym na zawołanie. Wójt rekomendował ją do składu Ulańskiej Rady Seniorów, w której pracowała do końca. Całkiem niedawno zorganizowano wspólnie Tłusty Czwartek z Ulańską Radą Seniorów w Sętkach. - Trudno pogodzić się z tą stratą, ale jestem przekonany, że teraz śpiewa swą ulubioną niebiańską melodię w chórze anielskim - kończy wspomnienie wójt.

Zespół „Melodia" wiódł prym w gminie

Magdalena Domańska, kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie, współpracę na niwie kultury rozpoczęła z panią Władysławą 13 lat temu, kiedy podejmowała pracę. Zespół „Melodia" już wtedy istniał i wiódł prym wśród zespołów, ciesząc publiczność swoimi występami. Charakterystyczne dla zespołu były piosenki, do których tekst został ułożony specjalnie dla danej osoby bądź do okoliczności. - Zdarzało się, że i mnie była dedykowana piosenka. Autorem tych wszystkich tekstów była pani Władzia. Jej śmierć była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Często z niedowierzaniem przyjmujemy fakt, że kogoś może zabraknąć na tym świecie. Tak i było w tym przypadku - wspomina. Ośrodek kultury nawet starał się pozyskać dofinansowanie na publikację wierszy, których w dorobku artystki jest ok. 230. A trzeba przyznać, że pani Władysława nie bała się nowych wyzwań i jako jedna z pierwszych pozyskała dofinansowanie na organizację spotkania dla zespołów śpiewaczych.

20-lecie zespołu już bez założycielki

- Wspominając Zespół „Melodia" zawsze przychodzi mi na myśl jego przewodnicząca, którą to funkcję od 2001 roku nierozerwalnie pełniła pani Skwara. W przyszłym roku Zespół obchodzić będzie jubileusz 20-lecie istnienia. Wielokrotnie nadmieniała o jego organizacji. Często również wspominała mi o Dożynkach Gminnych w Domaszewnicy z 1983 roku. Jej udział w przygotowaniach był znaczący, była wtedy przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich. Liczyła, że uda się powtórzyć to wydarzenie - zdradza Magda Domańska, podkreślając, że zmarła była osobą niezwykle związaną z rodzimą miejscowością. - Niewyobrażalna jest dla mnie jej nieobecność na Dożynkach Gminnych, Obchodach Święta Niepodległości, czy „Spotkaniu z pieśnią ludową", której była inicjatorką. Brakować mi będzie naszych sporadycznych, ale konkretnych rozmów na temat funkcjonowania zespołu i planowanych imprez. Zdarzało się czasami, że pani Władzia potrafiła zadzwonić i powiedzieć, że jest na mnie „wkurzona", co w konsekwencji okazywało się zwykłym nieporozumieniem. Ceniłam sobie jej bezpośredniość. Na zawsze w mej pamięci pozostaną jej wzruszające występy na scenie oraz piosenka „Milion białych róż „- mówi ze smutkiem.

Magdalena Domańska: - Sama bywałam bohaterką jej piosenek, bo pani Władzia pisała specjalnie na potrzeby konkretnych imprez czy wydarzeń

Napisała ponad 200 wierszy i tekstów piosenek

ś.p. Władysława Skwara, założycielka i kierowniczka Zespołu Śpiewaczego „Melodia" z Domaszewnicy pozostanie w pamięci bliskich jako autorka niezliczonych tekstów piosenek ludowych i utworów poetyckich, inicjatorka wielu wydarzeń kulturalnych, społecznych i religijnych, ciepła i wrażliwa osoba. Znane na Lubelszczyźnie były coroczne „Spotkania ludowe w Domaszewnicy"

Monika Mackiewicz

Wycieczka po Woli Osowińskiej na YouTube

- Wola Osowińska to nieduża wieś w powiecie radzyńskim, ok. 60 km. na północ od Lublina. Pospacerujemy chwilę po parku i jego najbliższej okolicy - zachęca przewodnik. Film łatwo znaleźć na You Tubie. Trzeba wpisać hasło: Wola Osowińska

GMINA BORKI 4 maja na kanale YouTube został opublikowany pięciominutowy film poświęcony Woli Osowińskiej, jej historii i pamiątkom przeszłości. Autorem filmu jest Sławomir Juraszewski z Lublina, twórca firmy z niewielkim stażem Manufaktura Turystyki. Manufaktura specjalizuje się w kompleksowym wykonywaniu szlaków turystycznych. Teraz świeżym okiem spojrzał na Wolę Osowińską i opowiedział o jej skarbach. M.in. o dębie dewajtis i obelisku upamiętniającym twórcę Dywizjonu 303 płk. pil. Zdzisława Krasnodębskiego, który urodził się właśnie w Woli Osowińskiej.

mm

Wirus nie dał rady kulturze

Cugowski jurorem ulańskiego konkursu

Pod znakiem zapytania stanęły czerwcowe uroczystości w lesie Baran i turowskie święto truskawki. Mimo to w ośrodku kultury nie próżnują. Okazuje się, że nawet zajęcia karate da się prowadzić on-line.

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy został zamknięty zaraz po dniu kobiet. Planowany na 12 marca X Gminny Turniej Szachowy został przełożony na drugie półrocze. Nie odbył się również turniej, tzw. Grand Prix Lubelszczyzny w Szachach, na który zgłaszało się nawet 100 zawodników. Jego organizacja w tym roku pozostaje pod znakiem zapytania. W podobnej sytuacji znajduje się planowany VII Turniej Tańca.

W niepewności czeka czerwcowe Święto Truskawki i lipcowe Lato z Piosenką zespołu Zorza z Polskowoli. Na jesieni swoje spotkania zaplanowały zespoły Brzozowianki z Brzozowicy Dużej i Różanki z Żakowoli Starej. Pod wielką niewiadomą pozostają czerwcowe uroczystości patriotyczne na Uroczysku Baran.

Trening karate przez... kamerkę

W obecnej sytuacji nie odbywają się zajęcia grupy młodszej i starszej Gminnego Zespołu Tańca Ludowego, online trudno je zorganizować. Podobnie jest z warsztatami malarskimi na sztalugach i zajęciami szachowymi. Natomiast nieprzerwanie online odbywają się zajęcia sekcji tanecznej i sekcji karate kyokushin.

- Trening online jest bardzo ciężki, ponieważ nie widać zawodnika tak dokładnie. Niestety kamerka ogranicza widoczność. Zajęcia nie mają na celu zrobienia świetnej formy, tylko raczej jej utrzymanie, żeby po obostrzeniach nie zaczynać od zera - mówi trener Dawid Tryczyński. Zajęcia prowadzone są na messengerze, przez wideokonferencję. Z całej grupy, ćwiczy około połowa. Obowiązują również pewne ograniczenia czasowe, bo teraz trening jest o 20 min. krótszy i trwa około godzinę. - Z jedną grupą ćwiczę trzy raz w tygodniu, a z drugą dwa razy. Jednak każdy z niecierpliwością czeka na spotkanie w sali ćwiczeń, by móc wspólnie, potrenować, na żywo - podkreśla.

To nie był stracony czas

Czas kwarantanny nie okazał się stracony dla Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie. - Mimo braku kontaktu bezpośredniego, staraliśmy się dostosować naszą pracę do zaistniałej sytuacji. Kultura została przeniesiona do internetu. Oprócz licznych zabaw, konkursów plastycznych, świętowania różnych dni, zachęcaliśmy do wspólnych ćwiczeń fizycznych, wokalnych czy do udziału w koncertach. Razem mogliśmy pozwiedzać Centrum Nauki Kopernik lub pośpiewać z Krzysztofem Zalewskim, z domowej kanapy. Nie dawaliśmy zapomnieć również o naszej rodzimej kulturze, prezentując monodram, w wykonaniu Natalii Dyjak oraz wspominaliśmy archiwalny występ Rafała Nurzyńskiego - mówi Magdalena Domańska, kierownik GOK. Okres przed świętami i zaraz po był bardzo pracowity. - Jako pierwsi w powiecie, zorganizowaliśmy akcję szycia maseczek dla mieszkańców. Obecnie podjęliśmy się nowego dla nas przedsięwzięcia, organizacji Konkursu Piosenki Angielskiej „I can be a star 2020 - OnLine" - mówi kierownik. Właśnie zakończył się etap przyjmowania zgłoszeń. Za chwilę jurorzy spośród 100 wykonawców wyłonią grupę finalistów, którzy dodatkowo powalczą o Nagrodę Publiczności. Zainteresowanie konkursu jest iście ogólnopolskie. - Mamy zgłoszenia ze Szczecina, Poznania, Katowic czy Kielc. Liczymy, że młodzi wykonawcy z naszego regionu, zachwycą członków jury i również znajdą się na podium. Ambasadorem i jednocześnie jurorem konkursu jest Wojciech Cugowski, który mamy nadzieję, że na stałe wpisze się we współpracę z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Ulanie -Majoracie - kończy Magdalena Domańska.

Do konkursu piosenki angielskiej wpłynęły zgłoszenia nawet ze Szczecina

Aleksandra Smolek

eprasa.pl 82ab4511e3

Odpady pochodzą prawdopodobnie z warsztatu samochodowego

Śmieciarzu posprzątaj po sobie

Dzikie wysypisko złomu powstało w ciągu paru chwil. Czysty las został zaśmiecony odpadami na pow. ok. 20 mkw. Prawdopodobnie ktoś wyrzucił w lesie na drodze Czemierniki – Suchowola zawartość paki dużego busa

GM. CZEMIERNIKI: Części samochodowe, elementy karoserii, oleje. Przy trasie Czemierniki-Radzyń ktoś urządził sobie wysypisko.

3 maja wójt gminy Arkadiusz Filipek apelował na facebookowym koncie: „Przy drodze Czemierniki - Skoki przy lesie jakiś właściciel „zgubił" części od reperowanych samochodów. Ma czas dwa dni do wtorku 5 maja, by zabrać swoją „zgubę". Są świadkowie jego wyczynów".

Apel nie przyniósł skutków, sprawcę nie ruszyło sumienie.

- Przekazaliśmy policji. Porzucone części samochodu, płyny, oleje sugerują, że mógł to zrobić mechanik samochodowy. Wygląda na to, że nocą podjechał dużym busem i zrzucił całą zawartość. Chociaż oczywiście pewności nie ma - mówi wójt Filipek.

Wysypisko jest spore, może zajmować ok. 20 mkw. Policja zwraca się z apelem do świadków, by wykazali się obywatelską postawą i pomogli ustalić sprawcę.

mm

asp. Piotr Mucha
rzecznik prasowy radzyńskiej policji

Zgłoszenie o dzikim wysypisku przyjęliśmy z dwóch źródeł: z urzędu gminy oraz od anonimowego informatora, który zgłosił to do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na razie nie udało się ustalić sprawców. Prosimy wszystkie osoby, które mogą udzielić w tej sprawie informacji, o kontaktowanie się z policją pod nr tel. 83 352 12 40 lub bezpośrednio pod mój numer kom.: 604 495 689. Jednocześnie zachęcam do korzystania z aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń. Zgłoszenia są anonimowe, wystarczy dać sygnał, można wkleić zdjęcia, a nam to może znacznie ułatwić działanie i przyspieszyć reakcję.

1 milion na trzy drogi w gminie Borki

GMINA BORKI Radni jednogłośnie podczas ostatniej sesji gminy przyjęli zmiany w uchwale budżetowej na rok 2020. Zapadły decyzje dotyczące funduszy unijnych na szczeblu wojewódzkim i rządowym. Gmina będzie budowała drogi.

Łącznie gmina otrzymała 1 mln zł na budowę dróg. Z Funduszu Dróg Samorządowych gmina dostała 70 proc. dofinansowania na ulicę Leśną w Woli Osowińskiej, z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych 100 tys. zł na drogę w Krasewie. Remont obejmie też drogę powiatową w Nowinach, bo pieniądze na ten cel dostało starostwo. Gmina dołoży tu część potrzebnych środków. Wypełnione zostaną dziury w jezdni i wykonana 4-centymetrowa nakładka.

Uwagi zgłaszane przez radnych

Temat dróg sprowokował pytania. Radny Stanisław Sokół zgłosił, że przy remoncie drogi powiatowej w Osownie został zwężony wjazd w boczną drogę na początku Osowna koło kapliczki, należałoby go poszerzyć, aby mogły się minąć tam dwa samochody. Natomiast Adam Król zwrócił się z prośbą, aby przy nowo zrobionej drodze we Wrzosowie po stronie, gdzie nie ma chodnika, lepiej utwardzić wjazdy, ponieważ jest tak kamień, którego z czasem będzie ubywać, wtedy może dojść do uszkodzenia krawędzi jezdni. Wójt zapewnił, że problem postara się go rozwiązać.

mm

Zakończyła się budowa chodnika przy ul. Bezwolskiej

GM. WOHYŃ Zakończyła się budowa chodnika przy ul. Bezwolskiej w Wohyniu do kościołka w Bezwoli (do ul. Bezwola POM). Oprócz chodnika wykonane zostały ścieki podchodnikowe, zamontowano balustrady bezpieczeństwa i oznakowanie. Przy dzwonnicy wybudowano utwardzone miejsca parkingowe. Prace przed terminem wykonało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Inżynieria" S.A. z Łukowa za cenę 227 tys. zł. Budowa została sfinansowana ze środków gminy Wohyń, z udziałem powiatu na etapie prac projektowych.

Fot. UG Wohyń

Oprócz chodnika wykonano m.in. balustrady

mm

Sprawdzą twoje śmieci

Rozpoczęły się systematyczne kontrole przestrzegania przez mieszkańców gminy zasad segregacji odpadów. Kontrole przeprowadzać będą pracownicy urzędu gminy oraz pracownicy firmy Ekolider. W przypadku stwierdzenia nieodpowiedniej segregacji właściciel nieruchomości otrzyma stosowne pouczenie. Rażące, powtarzające się naruszenie zasad segregacji na danej nieruchomości, będzie skutkowało określeniem opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w podwyższonej wysokości, za niewypełnienie przez właściciela nieruchomości obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny. Uchwałą rady gminy, jest to trzykrotność wysokości stawki ustalonej, czyli 42 zł za miesiąc od osoby.

Aleksandra Smolek

Działki na sprzedaż

Gmina chce sprzedać dwie działki na terenie Turowa. Jak mówi wójt gminy Kąkolewnica, jakiś czas temu na tym terenie były sprzedawane działki i została jeszcze jedna, większa, z tyłu za SKR-em. Jest cała zadrzewiona, te drzewa zostaną usunięte, a działka zostanie podzielona na dwie.

Aleksandra Smolek

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Borki

Elektromobilność stanowi jedno z kluczowych zagadnień w rozwoju współczesnych miejscowości. Jest skoncentrowana wokół kwestii związanych z upowszechnianiem stosowania pojazdów z napędem elektrycznym. Analizując światowe statystyki tempa przyrostu tego typu pojazdów, a jednocześnie biorąc pod uwagę wymogi Unii Europejskiej dotyczące poprawy jakości powietrza, można z dużą dozą pewności założyć, że Polskę i inne kraje europejskie, czeka epoka nisko- i zeroemisyjnego transportu. Wychodząc naprzeciw tym trendom władze Gminy Borki w odpowiedzi na ogłoszenie konkursu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podjęły decyzję o wzięciu udziału w naborze konkursowym w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności". W efekcie, Gmina Borki otrzymała 100% dofinansowanie w kwocie 49 000,00 zł na realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Borki i obecnie rozpoczyna prace nad jej przygotowaniem. W ramach realizacji przedsięwzięcia zostanie przygotowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Borki służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości", przyjęty przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjęte przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia stanowić będzie dokument zawierający ocenę możliwości, plan działań oraz analizę możliwych do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Borki. Zostaną uwzględnione w niej elementy smart city, czyli idei inteligentnego miasta (tutaj gminy) przyjaznego mieszkańcom. Dokument ten umożliwi Gminie zaplanowanie działań związanych z promocją wykorzystania pojazdów nisko- oraz zeroemisyjnych, rozbudową infrastruktury ładowania elektrycznych środków transportu oraz inicjatywami związanymi z systemem komunikacji publicznej. Niezwykle istotny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, bowiem działania podjęte na jej bazie mają prowadzić do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalinowych na drogach gminnych. Kluczowe dla tego dokumentu staje się upowszechnienie transportu zbiorowego, przy jednoczesnym dostosowaniu taboru oraz infrastruktury transportowej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponadto zakłada się wsparcie ruchu rowerowego oraz wykorzystania w przemieszczaniu się hulajnóg elektrycznych – jako transportu zeroemisyjnego poprzez stworzenie systemu udogodnień dla użytkowników elektrycznych pojazdów jednośladowych. Według założeń, Strategia promować będzie użycie odnawialnych źródeł energii do wytworzenia prądu, zarówno w indywidualnych gospodarstwach domowych, jak i budynkach użyteczności publicznej. Założono powszechne zastosowanie instalacji ogniw fotowoltaicznych. Na przykład: w miarę możliwości, tereny publiczne, parkingi będą zadaszone panelami fotowoltaicznymi, aby wytworzoną energię wykorzystać do ładowania pojazdów, w wyniku czego pojazdy będą ładowane ze źródeł czystych.

Realizowany projekt zakłada również wykonanie następujących działań: przeprowadzenie konsultacji społecznych, przygotowanie i wydruk plakatów informacyjnych, opracowanie artykułów prasowych.

W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Borki w ramach realizacji całego przedsięwzięcia odbędą się konsultacje społeczne. Przeprowadzone zostaną w formie warsztatów (mogących odbyć się również online), w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy i 1 spotkania warsztatowego dla: władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych. Spotkania będą miały charakter konsultacyjny oraz edukacyjny. Poza spotkaniami z mieszkańcami planuje się też wykorzystanie ankiet, aby lepiej zrozumieć potrzeby mieszkańców oraz wykorzystać ich wiedzę dla planowania strategicznego rozwoju elektromobilności. Wszelkie informacje dotyczące terminów i miejsc spotkań warsztatowych, formularz ankiety, umieszczone zostaną na ogólnodostępnej stronie internetowej https://www.gminaborki.pl/, w zakładce poświęconej elektromobilności w Gminie. Konsultacje społeczne są nie tylko elementem niezbędnym do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. Mieszkańcy Gminy muszą mieć pewność, że Strategia elektromobilności to dokument stworzony przez nich i dla nich samych, dlatego też zachęcamy wszystkich do udziału w jej tworzeniu, a później w czynnym wdrażaniu.

Założeniem całego przedsięwzięcia jest zwiększanie świadomości ekologicznej przez edukowanie i informowanie jego odbiorców oraz interesariuszy o efekcie ekologicznym przedsięwzięcia. Grupą docelową są wszyscy mieszkańcy Gminy. Działania w postaci przygotowania plakatów, publikacji artykułów prasowych oraz informacji na stronie www, mają doprowadzić nie tylko do udziału w konsultacjach społecznych, ale również edukacji i promocji elektromobilności wśród mieszkańców.

Po opracowaniu Strategii, Gmina Borki będzie upowszechniać informacje o jej efektach, przede wszystkim w obszarze ich realizacji na ogólnodostępnej stronie internetowej https://www.gminaborki.pl/, w związku z czym zachęcamy do śledzenia na bieżąco informacji znajdujących się na niniejszym serwisie.

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Borki.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

www.nfosigw.gov.pl

eprasa.pl 82ab4511e3

Fryzjer potrzebny od zaraz,
czyli jak być piękną w czasie epidemii

- Sama staram się uczesać czy ufarbować, ale już z paznokciami mega kiepsko - przyznaje Grażyna Hankiewicz. A jak inne panie radzą sobie bez fryzjera i kosmetyczki?

Aleksandra Smołek
Monika Mackiewicz

Ewa Grodzka
dyrektor I LO

Robię kucyk i cierpliwie czekam

Mam długie włosy, które po prostu sobie rosną. Nie ukrywam, że chce się już iść i zadbać troszkę. Miesiąc można wytrzymać, ale kiedy to trwa dłużej, staje się uciążliwe. Już się po prostu tęskni, czuje się potrzebę odświeżenia wyglądu, zadbania o niego. Sama w domu nie podejmuję żadnych prób, czekam cierpliwie, aż salony wrócą do pracy. Związuję włosy w kucyk i to wystarcza, ale na dłuższą metę... Szkoła na razie jest zamknięta, więc można trochę poczekać. Jednak, gdy szkoły zostaną otwarte, chciałoby się o ten wygląd zadbać

Agnieszka Grochowska
nauczyciel

Można odkryć w sobie kosmetyczny talent

No cóż, wszystkie kobiety są w podobnej sytuacji i muszą szukać sposobów, by wyglądać estetycznie lub chociaż schludnie. Może niektóre panie odkryją w sobie drzemiące talenty kosmetyczne lub fryzjerskie. Wygląd wpływa na nasze samopoczucie, więc odrosty można pomalować w domu, paznokcie spiłować i zobaczyć swoją płytkę. Ponieważ samo wyjście do salonu poprawia nastrój, zorganizujmy sobie domowe SPA, zadbajmy o swoje włosy i ciało starymi, naturalnymi sposobami. Może się okaże, że są one nieocenione. Kto wie, czy nie wróci moda na naturalność. Sztuczne rzęsy i paznokcie, przestaną być modne. Jednak myślę, że priorytety u wielu kobiet uległy zmianie. Zdrowie jest najważniejsze, choć nie ukrywam, że z utęsknieniem oczekuję wizyty u mojej kosmetyczki i fryzjerki

Urszula Pietras
emerytowana nauczycielka

Imprezy odwołane

Fakt, że jestem pozbawiona usług fryzjerskich, czy kosmetycznych, nie jest dla mnie dużym problemem, ponieważ jestem emerytką, więc pracuję w domu. Oczywiście, miałam zaplanowanych kilka imprez, ale z oczywistych powodów są odwołane, więc radzę sobie sama, jak umiem, z pielęgnacją urody. Izolacja sprawiła, że tego typu potrzeby nie są priorytetowe. Ale nie można tak w nieskończoność. Są takie chwile, że patrzę w lustro i niestety... Każda zresztą kobieta ma potrzebę bycia zadbaną. Poza tym bardzo współczuję fryzjerom i kosmetyczkom, którzy mają na utrzymaniu rodziny. Po epidemii na pewno rzucimy się na zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, żeby doświadczyć normalności i zaspokoić potrzebę piękna

Grażyna Hankiewicz
nauczycielka plastyki, artysta fotografik

Paznokcie-tragedia

Staram się sama uczesać, ufarbować, z paznokciami wychodzi mi mocno kiepsko. Sama starałam się sobie zdjąć hybrydę, a teraz płytka paznokciowa jest w opłakanym stanie. Chodzę do kosmetyczki regularnie, dlatego teraz wprost nie mogę patrzeć na dłonie, paznokcie wyglądają tragicznie. Kupiłam w sklepie odżywkę, może coś pomoże. Generalnie jednak się tym nie przejmuję, bo zdalne nauczanie zajmuje tyle czasu, że ja po prostu po zamknięciu komputera wieczorem nawet nie mam ochoty spojrzeć w lustro. Brak mi oczywiście kosmetyczki i fryzjera, człowiek się do dobrego przyzwyczaja, ale teraz nie ma na to czasu, myślimy o innych, ważniejszych rzeczach

Magdalena Pomorska
Radna gminy Wohyń

Zaczęłam wspierać polski rynek kosmetyczny

Musimy sobie radzić. Muszę sama zadbać o to, by wygospodarować swój czas i poświęcić na to, by jakoś wyglądać. Myślę, że jest to ważne, by nie korzystać z czarnego rynku. Kupiłam sprzęt, którego wcześniej nie miałam, tj. farbę do włosów, lakiery hybrydowe itp. Nie jestem aż na tyle tradycjonalistką, żeby samej sobie przygotowywać jakieś kosmetyki na bazie miodu czy płatków owsianych, ale właśnie dzięki lekturze różnych artykułów w Internecie poznałam dla mnie nowe polskie marki, które produkują biokosmetyki. A że wspieram polski rynek, zaczęłam kupować polskie kremy, serum i jestem z nich bardzo zadowolona

Grażyna Mirska
sołtys Brzostówca

Sprawdzają się córki

Radzimy sobie. Córki malują nam włosy, robią paznokcie. Za salonami bardzo tęsknimy. Wyjście do salonu to też relaks, odpoczynek, bardzo tęsknię. Oczywiście, są potrzeby ważne i ważniejsze, do każdej możemy porównać inną, większą potrzebę. Wygląd kobiety zależy od jej samopoczucia, gdy ma ułożone, ładnie pomalowane włosy, jest piękna, to czuje się pięknie

Anna Mróz
Wójt Gminy Kąkolewnica

Czeka karnet do SPA

U nas w domu to raczej ja jestem domowym fryzjerem. Na razie ścinam włosy mężowi. Z własnymi jakoś sobie radzę. Z racji tego, że mam kręcone, to jakoś bardzo tej siwizny nie widać, nawet jak się przyglądam, to myślę, że jak dożyję, nie będzie mi w siwych włosach tak źle, ale rzeczywiście wyczekuje już, kiedy moja fryzjerka zacznie pracować. Jeśli chodzi o paznokcie, to radzę sobie sama. Dwa tygodnie temu zrobiłam hybrydę, już rok temu kupiłam maszynkę do tego potrzebną i wszystko jest ok. Paznokcie trzymają się. Za otwarciem salonu kosmetycznego tęskni bardziej moja córka. Ja, jak pójdę raz na rok, to jest wydarzenie. 1 lutego na urodziny dostałam karnet do SPA ważny do końca czerwca. Mam nadzieję, że uda się go zrealizować. A tymczasem w urzędzie mamy mnóstwo pracy, bo wieliśmy się za porządkowanie piwnic, które nie były porządkowane od dobrych kilkunastu lat

Grażyna Dzida
dyrektor ZSP

Wybieram zdrowie

W obliczu pandemii to nie jest problem. Każdy chciałby dobrze wyglądać, ale nie każdy jest w stanie zrobić to samodzielnie. Wybieram zdrowie, a nie wygląd, póki co, daję radę sama w tym zakresie. Rozumiem tę sytuację, nie chciałabym łamać zasad. Czekam, aż kosmetyczki i fryzjerzy wrócą do pracy, wtedy chętnie skorzystam z ich usług. Ten czas daje nam również szansę docenić inne zawody, mieliśmy zawsze wolny dostęp do tych usług, a nagle ich zabrakło. Zdajemy sobie sprawę z tego, jaki mieliśmy dobrobyt

Sprzęt dla niepełnosprawnych

Jest sprzęt są chętni. Radzyński Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej prowadzi akcję przekazywania wózków, kul, chodzików itp.

RADZYŃ Do magazynu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Radzyniu dotarł sprzęt od amerykańskiej fundacji Joni and Friends International Disability Center. Są wózki inwalidzkie, kule, laski, balkoniki oraz chodziki. - W tej chwili zainteresowanych jest ok. 70 osób. Sprzętu mamy więcej, we wrześniu będziemy mieli drugą część tej akcji. Wtedy przyjadą z fundacji Amerykanie, wraz ze szkoleniem i spotkaniem dla osób, które skorzystały z pomocy fundacji - mówi Tomasz Mańko, pastorem KChWE w Radzyniu, koordynator akcji.

Transport ze sprzętem dotarł do Radzynia. Po wyładunku odbył konieczną kwarantannę

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną rozdawanie sprzętu odbędzie się przy zachowaniu odpowiedniego reżimu sanitarnego, m.in. zostanie wyznaczony harmonogram wydawania sprzętu (każda osoba zostanie poinformowana o terminie i miejscu odbioru). Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 606 454 441 lub pisząc na e-mail: kchwerp@op.pl.

mm

„Zasmakuj w Bibliotece" - Tydzień Bibliotek On-Line

RADZYŃ Miejska biblioteka przeniosła w tym roku „Tydzień Bibliotek" do sieci. - Zaprosiliśmy czytelników na stronę www.mbpradzyn.pl, gdzie czekały na nich między innymi: zagadki, quizy, ciekawostki oraz co najważniejsze 75 kart z okazji 75-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zenona Przesmyckiego w Radzyniu Podlaskim, które przypada w tym roku. Najbardziej aktywni czytelnicy otrzymali książki niespodzianki - mówi Grażyna Kratiuk, dyrektor biblioteki

RADZYŃ Miejska biblioteka przeniosła w tym roku „Tydzień Bibliotek" do sieci.

- Zaprosiliśmy czytelników na stronę www.mbpradzyn.pl, gdzie czekały na nich między innymi: zagadki, quizy, ciekawostki oraz co najważniejsze 75 kart z okazji 75-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zenona Przesmyckiego w Radzyniu Podlaskim, które przypada w tym roku. Najbardziej aktywni czytelnicy otrzymali książki niespodzianki - mówi Grażyna Kratiuk, dyrektor biblioteki.

mm

Arti Sentemo zagra on-line

Muzycy radzyńskiej Arti Sentemo przygotowują koncert online. Ponieważ epidemia uniemożliwiła występy na żywo, artyści zdecydowali przenieść się do sieci. W najbliższy weekend na youtubowym kanale orkiestry na melomanów czeka koncert. Wystąpią m.in. Stanisław Krupa, Marcel Semeniuk, Mateusz Głowniak, Mateusz Golonka, Anna Szczęsna, Karol Zbaracki, Justyna Czuryło i Adam Dudek.

mm

eprasa.pl 82ab4511e3